



Kraków

MIASTO ZMIAN KRAKÓW 2002-2024



Spis treści



01 Dwie dekady zmian



04 Przestrzeń publiczna i środowisko



08 Infrastruktura drogowa i komunikacja



16 Gospodarka



12 Edukacja



24 Kultura i turystyka



20 Zdrowie i bezpieczeństwo



28 Sport



32 Kraków obywatelski



36 Dzielnice



40 Kraków w obiektywie

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej,
31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Teksty: Wydział Komunikacji Społecznej
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski,
Wiesław Majka, Zarząd Dróg Miasta Krakowa, Zarząd Inwestycji Miejskich,
TAURON Arena Kraków, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Krakowie, Miejskie Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie

Okładka: fot. Jan Graczyński i archiwum Urzędu Miasta Krakowa
Projekt graficzny: Pro Art Studio Michał Madejski, Gerard Brożnowicz
Korekta: Pro Art Studio Aurelia Hołubowska
Skład i łamanie: Pro Art Studio Michał Madejski, Gerard Brożnowicz
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 20 tys. egz.
ISBN 978-83-958490-8-4

Dwie dekady zmian

Współczesny Kraków to miasto rozpoznawalne, stawiające na zrównoważony rozwój, innowacyjne, wyznaczające standardy, dysponujące nowoczesną infrastrukturą, przyjazne i coraz bardziej komfortowe dla wszystkich grup jego użytkowników. Na ten stan rzeczy trzeba było jednak solidnie i konsekwentnie pracować, szybko reagując na pojawiające się kryzysy i nowe wyzwania.

W tej publikacji postaramy się przybliżyć (i przypomnieć) najważniejsze zmiany, jakie zaszły w stolicy Małopolski od 2002 r., czyli od momentu, gdy w wyborach samorządowych po raz pierwszy to mieszkańcy, a nie radni, zdecydowali, kto zasiądzie w fotelu prezydenta Krakowa. Decyzję, by funkcję tę powierzyć prof. Jackowi Majchrowskiemu i by zaufać jego wizji rozwoju miasta, krakowianie podejmowali od tamtej pory regularnie co cztery lata, przez co stał się on najdłużej piastującym ten urząd w Krakowie – wyprzedzając Juliusza Lea, który rządził miastem przez 14,5 roku.

– Kraków do czasu zakończenia kadencji prezydenta Józefa Lassoty był w zupełnie innej sytuacji niż obecnie. Nie był zadłużony, bo nie było skąd brać pieniędzy, a więc... praktycznie na nic ich nie było. Fundusze przedakcesyjne stały się dostępne za czasów prezydenta Andrzeja Gołasia i dopiero wtedy można było coś zrobić. Potem doszły środki unijne. To stworzyło nowe możliwości. Dziś Kraków to już zupełnie inne miasto niż dwie dekady temu. Zmienił się diametralnie. Praktycznie nie ma w nim miejsca, które nie zostałoby doinwestowane. Mam na myśli budowy czy remonty dróg, placów, przestrzeni – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Gdy po raz pierwszy Jacek Majchrowski ubiegał się o ten urząd, obiecywał miasto mądrze zarządzane, atrakcyjne dla inwestorów, walczące z bezrobociem i wspierające przedsiębiorców, troszczące się o potrzeby mieszkaniowe krakowian, bezpieczne, w którym krakowianom dobrze się żyje, będące

centrum kultury i nauki. – Niedobory były w każdym tym aspekcie. Zresztą je zawsze można znaleźć. Weźmy środowisko: 21 lat temu powietrze w Krakowie było dramatyczne, brakowało kanalizacji, wodociągów. Było tu mnóstwo rzeczy do zrobienia. Dziś wygląda to zupełnie inaczej. Czy mam poczucie

dobrze wykonanego zadania? Nie. Mam poczucie bardzo dobrze wykonanego zadania! – przekonuje Jacek Majchrowski.

Z kolejnych stron tej publikacji dowiedzą się Państwo, jak przez te ponad dwie dekady zmieniały się priorytety i sposób zarządzania miastem. Na początku chodziło głównie o wspomniane wyżej nadrobienie zapóźnień cywilizacyjnych, potem przyszedł czas na realizację dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych, dzięki którym awansowaliśmy do rangi metropolitalnej, a obecnie prym wiodą zadania, które podnoszą jakość życia mieszkańców, będąc odpowiedzią na ich codzienne potrzeby. Przypomnimy najważniejsze osiągnięcia Miasta w takich dziedzinach jak: infrastruktura drogowa, ład

przestrzenny, jakość powietrza, dostępność terenów zielonych, oferta edukacyjna, kulturalna i rekreacyjno-sportowa. **Mówiąc o tym, jak bardzo Kraków jest dziś inny od tego sprzed lat, przyjrzymy się jednak nie tylko pozytywnym aspektom tej metamorfozy, ale – oddając głos prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu – ustosunkujemy się także do najczęściej pojawiających się zarzutów, wyjaśnimy, na co samorząd nie ma wpływu bądź dlaczego pewne rzeczy są niemożliwe (lub bardzo trudne) do wykonania.**

Zapraszamy do lektury.

Dziś Kraków to już zupełnie inne miasto niż dwie dekady temu. Zmienił się diametralnie. Praktycznie nie ma w nim miejsca, które nie zostałoby doinwestowane.

Kraków w liczbach

2002

2023

746 745

Liczba
mieszkańców
Krakowa

804 237

123 linie / 1050 km

Liczba linii
autobusowych
i ich długość

194 linie / 2702 km

23 linie / 286 km

Liczba linii
tramwajowych
i ich długość

27 linii / 373 km

318,5 ha

Powierzchnia
parków

ponad 800 ha

1328,4 km

Długość
sieci
kanalizacyjnej

2010 km

1815,2 km

Długość sieci
wodociągowej
ogólnomiejskiej

2351 km

8,4%

Stopa bezrobocia
w Krakowie

1,9%

ok. 1,6 mld zł

Miejskie
wydatki

8 mld zł

1,5%

Procent pokrycia miasta miejscowymi
planami zagospodarowania
przestrzennego

78%

(na dzień 1 stycznia 2003 r., kiedy utraciły ważność
wszystkie miejscowe plany zagospodarowania prze-
strzennego uchwalone przed 1 stycznia 1995)

Na podstawie Raportu o stanie Gminy 2002 oraz danych wydziałów i jednostek UMK.



.....> Pytamy prezydenta

Jacek Majchrowski
prezydent Krakowa

W programie wyborczym z 2002 r. deklarował Pan: „Jestem w pełni zdecydowany wykorzystać szanse dla budowy dobrobytu Krakowa i jego mieszkańców”. Udało się?

JM: Tak. W Krakowie są najwyższe zarobki w Polsce, najniższe bezrobocie. Miasto powiększyło się w tym czasie o 50 tys. mieszkańców – to tak, jakby przyłączyć Skawinę i Wieliczkę. To są elementy, które świadczą o tym, że się udało.

Złośliwi mówią, że zbudował pan dobrobyt, ale swój i swojej rodziny.

JM: Całe życie ciężko pracowałem. Był okres kiedy pracowałem na trzech etatach. Z pensji samorządowca trudno zbudować dobrobyt. Prezydent dużego miasta zarabia tyle, ile menadżer średniego szczebla w większej firmie. Natomiast moja rodzina to: żona, dwóch synów i dwie synowe. Żadne z nich nie pracuje w miejskiej lub państwowej firmie.

Z czego jest Pan najbardziej dumny?

JM: Z tego, jak teraz wygląda Kraków.

A jakie są obszary, w których poniósł Pan porażkę?

JM: Za porażkę uznaję kwestie związane ze sportem: brak organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich, brak meczów Euro 2012 i budowę dwóch zamiast jednego stadionu piłkarskiego dla Cracovii i Wisły.

Było Panu kiedyś wstyd za to, co Pan powiedział publicznie?

JM: Każdy czasem coś palnie zupełnie niechcący. Na przykład na noworocznym treningu Cracovii powiedziałem: „Nigdy nie zjeździe na psy”. Mówiłem to bez żadnego kontekstu, ale później się zorientowałem, że w tym wypadku można to było źle zrozumieć.

Jakie jest wydarzenie, którego nigdy Pan nie zapomni?

JM: Największe emocje wywołała we mnie wygrana w pierwszych wyborach, w 2002 r.

Czy kiedykolwiek, jako profesor prawa, złamał Pan prawo?

JM: Nigdy. Chociaż... popełniałem wykroczenia. Między innymi paliłem w miejscu objętym zakazem, czyli w swoim gabinecie w urzędzie. Zapłaciłem za to mandat, i to dwukrotnie.

Ta ostatnia Pana kadencja jest zarazem najgorszą?

JM: Ja tego tak nie odczuwam. Choć oczywiście, power już nie ten. Widzę, że nie mam już tyle siły, ile miałem 10 lat temu.

Mówią o Panu, że dogada się Pan z każdym, bez względu na barwy polityczne. A jest ktoś, z kim nigdy nie udało się dogadać?

JM: Nigdy nie rozmawiałem z Łukaszem Gibałą. On też nie wyrażał takiej chęci. Raz był w moim gabinecie, gdy poprosiłem do siebie szefów klubów zasiadających w Radzie Miasta. Natomiast poza tym jednym przypadkiem nigdy nie rozmawialiśmy.

Ludzie, którzy od lat Pana otaczają, często patrzą na Pana przez pryzmat pańskiego stanowiska. Czego przez te lata nauczył się Pan o ludziach?

JM: W pracy zwykle staram się otaczać fachowcami, nigdy kumplami. Nie powierzam odpowiedzialnego stanowiska komuś, kto jest z nadania politycznego. Wyjątek zdarzył się raz. Na początku pierwszej kadencji miałem zastępcę, który był po linii politycznej. Wtedy bardzo duże wpływy miała Liga Polskich Rodzin. Ja byłem „świeży” i uległem naciskom. Jednak ten człowiek sam, po roku pracy, zrezygnował. Od tamtej pory dobieierałem ludzi, którzy są fachowcami, bez względu na to, czy ich lubię, czy nie. Jak tylko była możliwość, starałem się, by ludzie pieli się po kolejnych szczeblach w urzędzie, bo nie ma nic ważniejszego niż wiedza historyczna urzędników. To bardzo cenne, by ludzie wiedzieli, dlaczego taka a nie inna decyzja została podjęta kilka lat temu i z czego ona wynikała. Na przykład moja zastępczyni ds. edukacji, Anna Korfel-Jasińska, jest osobą, która przyszła do urzędu jako szeregowy pracownik, następnie awansowała na kierownika referatu, została zastępcą dyrektora, dyrektorem, aż w końcu mianowałem ją moją zastępczynią. I z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że nie ma w urzędzie osoby, która tak dobrze jak ona znałaby prawo oświatowe i orientowała się w tych wszystkich zawiłościach.

Gdybyśmy jednak zrobili przegląd kadr w miejskich jednostkach i spółkach, znaleźlibyśmy kilku polityków, ich rodziny lub osoby przez nich wskazane: byłego posła, byłego marszałka, kolegę posła, radnego, syna radnego...

JM: O części nawet nie wiem. Jeśli chodzi o polityków, to proszę zwrócić uwagę, że oni nigdy nie są na stanowiskach decyzyjnych. Nigdy. Żaden z nich. Natomiast jeżeli mamy wojewodów czy marszałków, którzy przestali pełnić te funkcje, a własna partia zostawiła ich na lodzie, to dlaczego mam ich nie zatrudnić? Uważam, że jeżeli Miasto może skorzystać z doświadczenia, które ktoś nabył, pełniąc jakąś eksponowaną funkcję, należy to zrobić. Mamy kogoś karać za to, że kiedyś był posłem czy marszałkiem, nawet jeśli to wartościowy człowiek?

Oddychamy coraz lepszym powietrzem

Kraków jest pierwszą gminą w Polsce, która starając się o poprawę czystości powietrza, od 1 września 2019 r. zakazała palenia węglem, drewnem i innymi paliwami stałymi w kociach, piecach i kominkach.

Do wprowadzenia obostrzeń i wymiany starych pieców Kraków przygotowywał się wiele lat. Od 1995 r. do czasu wejścia w życie uchwały antysmogowej w Krakowie zlikwidowano ponad 45 tys. palenisk węglowych, z czego najwięcej w latach 2012–2019 – aż 25 tys.! Tuż po 1 września 2019 r. na terenie gminy pozostało ok. 4 tys. starych pieców, tzw. kopciuchów – i żaden z nich nie znajdował się w budynku stanowiącym własność gminy miejskiej Kraków.

W latach 1995–2019 Miasto realizowało Program Ograniczania Niskiej Emisji (PONE), który umożliwiał mieszkańcom ubieganie się o dotacje na likwidację starych kopciuchów i wymianę ich na nowe, ekologiczne źródła ogrzewania, m.in. podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, ogrzewanie gazowe, elektryczne bądź olejowe czy pompę ciepła. W roku 2016 wsparcie to wynosiło do 100 proc. kosztów kwalifikowanych, w roku 2017 – do 80 proc., a w latach 2018–2019 – do 60 proc. Dla osób, które poniosły zwiększone koszty ogrzewania lokalu po wymianie ogrzewania węglowego, został przygotowany program osłony Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. W czasie trwania PONE na szeroko pojętą walkę ze smogiem Kraków przeznaczył ponad 350 mln zł.

40%

O tyle spadły stężenia pyłów zawieszonych – PM10, PM2,5 oraz rakotwórczego benzo(a)pirenu – w latach 2012–2020. To wnioski z badań przeprowadzonych przez prof. Piotra Kleczkowskiego i Katarzynę Kotarbę z Akademii Górniczo-Hutniczej. Zmniejsza się także liczba dni z ponadnormatywnymi stężeniami smogu w mieście.

Pijemy kranowiankę

W Krakowie bez obaw można pić wodę z kranu. Można, bo woda dostarczana przez Wodociągi Miasta Krakowa pod względem jakości zajęła drugie miejsce na świecie, tuż po wodzie z Singapuru!

Jakość krakowskiej kranowianki jest zasługą technologii. Woda z ujęć wodnych trafia do zakładu uzdatniania, gdzie jest poddawana wieloetapowemu procesowi uzdatniania. Do jej dezynfekcji stosowane są najnowocześniejsze metody, m.in. system wykorzystujący promieniowanie UV, stosowany także w Nowym Jorku czy Rotterdamie. Po uzdatnieniu woda spełnia polskie i europejskie wymagania jakościowe.

Krakowska kranowianka ma same zalety: zawiera podobną ilość substancji mineralnych (m.in. wapnia, magnezu i potasu) jak większość wód butelkowanych, jest czysta bakteriologicznie (gotowanie jej jest niepotrzebne), tania (koszt picia wody butelkowanej przez dwa dni jest równy kosztowi picia kranowianki przez cały rok) i ekologiczna (pijąc ją, chronimy środowisko poprzez zmniejszenie ilości plastikowych odpadów).

4

Tyle zakładów uzdatniania funkcjonuje w krakowskim systemie zaopatrzenia w wodę.

→ Miasto zaplanowane

W 78 proc. Kraków jest pokryty miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, czyli podstawowymi dokumentami regulującymi przeznaczenie terenu, warunki jego zabudowy i zagospodarowania. Od września 2023 r. obowiązują 254 plany miejscowe, a kolejnych 67 takich dokumentów jest obecnie sporządzanych. To gwarantuje miastu zrównoważony rozwój, zapewniając zarówno miejsca pod zabudowę mieszkaniową, jak i pod obiekty użyteczności publicznej czy nowe tereny zielone.

Energia ze śmieci

Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie (Ekospalarnia) to jedna z architektonicznych wizytówek miasta, a co ważniejsze jedno z najbardziej nowoczesnych tego typu przedsiębiorstw w Europie. Uruchomiona w 2016 r. Ekospalarnia była odpowiedzią na potrzeby ekologiczne Krakowa, dzięki której możliwe stało się domknięcie obiegu odpadów w Krakowie oraz ograniczenie działalności składowiska Barycz. Obecnie w ciągu roku zakład może przetworzyć maksymalnie 245 tys. ton odpadów i zamieniać je w procesie kogeneracji na energię cieplną i elektryczną.

Do termicznego przekształcenia kierowane są zmieszane odpady komunalne wyselekcjonowane przez mieszkańców oraz inne odpady powstałe w wyniku mechanicznych przeróbek odpadów komunalnych (po procesach odzysku odpadów, tj. odpadów materiałowych, wielkogabarytowych, poremontowych). Pochodzą one tylko i wyłącznie z terenu gminy miejskiej Kraków.

Podczas spalania odpadów w procesie kogeneracji zapewniony zostaje odzysk energii zawartej



Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie (Ekospalarnia) to jedno z najbardziej nowoczesnych tego typu przedsiębiorstw w Europie.

w odpadach. **Udaje się w ten sposób odzyskać ok. 100 tys. MWh energii elektrycznej**, czyli tyle, ile potrzebują krakowskie tramwaje w ciągu roku, oraz ok. 1 mln GJ energii cieplnej, co pozwala na zaspokojenie 10 proc. rocznych potrzeb systemu ciepłowniczego Krakowa. Energia uzyskana ze spalania odpadów jest uznawana w znacznej części za energię odnawialną.

Jednym z najbardziej zaawansowanych rozwiązań, jakie zastosowane zostało w Ekospalarni, jest instalacja odzysku ciepła ze spalin. Dzięki wtórnemu wykorzystaniu spalin pojawiła się możliwość odzyskania ciepła odpadowego, które dotychczas było uwalniane do atmosfery.

Konwencjonalna elektrownia węglowa, by wyprodukować tyle energii, ile Ekospalarnia odzyskuje ze spalin, wyemitowałaby do atmosfery ok. 26 tys. ton CO₂ rocznie. Dodatkowo instalacja pozwala na redukcję zużycia wody z sieci wodociągowej o ok. 50 tys. m³ w skali roku.

Ważną, pozostającą w sferze planów i przygotowań inwestycją jest produkcja czystego wodoru w oparciu o energię pochodzącą z odpadów komunalnych. Wytworzony wodór w ramach szeroko zakrojonego wdrażania modelu gospodarki o obiegu zamkniętym byłby wykorzystywany jako napęd autobusów komunikacji miejskiej.

Uchwała krajobrazowa odmieniła Kraków

Od 1 lipca 2020 r. w Krakowie obowiązuje tzw. uchwała krajobrazowa, której celem jest ochrona pejzażu miasta. To zbiór zasad i warunków lokowania tablic reklamowych, obiektów małej architektury oraz ogrodzeń. Ważne są gabaryty, standardy jakościowe, a nawet rodzaj materiałów, z jakich wykonane są reklamy czy ogrodzenia. Uchwała krajobrazowa dzieli miasto na trzy strefy i na podobszary, w których obowiązują określone zasady sytuowania urządzeń reklamowych.

Reklamodawcy i właściciele nośników reklamowych mieli dwa lata na dostosowanie się do nowych przepisów. Weryfikacją istniejących urządzeń reklamowych oraz informowaniem inwestorów o niezgodnych z ustawą parametrach reklam zajmuje się miejski Wydział Architektury i Urbanistyki.

Uchwała krajobrazowa zmieniła Kraków – z krajobrazu miasta zniknęły setki reklam. Tylko od 1 lipca 2020 r. do 31 marca 2022 r. na mocy jej przepisów usunięto ponad 1500 reklam i odmówiono zgody na 862 instalacje nośników w pasie drogowym.

Parki kulturowe chronią zabytki

Kraków jest pionierem we wdrażaniu idei parków kulturowych. Nasze miasto jako pierwsze w Polsce, już w 2010 r., zdecydowało o utworzeniu Parku Kulturowego Stare Miasto. Wprowadzająca go uchwała uregulowała całościowo zasady estetycznego kształtowania przestrzeni i ochrony krajobrazu kulturowego – zaczynając od szyldów i reklam, poprzez elewacje i dachy, działalność handlową i usługową, a skończywszy na prowadzeniu ogródków gastronomicznych.

Obecnie w Krakowie mamy trzy parki kulturowe: Park Kulturowy Stare Miasto, Park Kulturowy Nowa Huta oraz Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem. Trwają również prace nad objęciem parkiem kulturowym terenu Starego Podgórze z Krzemionkami.



Więcej zieleni

Kraków w ostatnich latach zarówno zwiększył powierzchnię terenów zielonych, jak i poprawił dostęp do nich. W 2015 r. w stolicy Małopolski funkcjonowały 43 parki miejskie, dziś jest ich 71. Do tego doliczyć należy ponad 30 utworzonych ostatnio parków kieszonkowych. To oznacza, że w ciągu tylko ostatnich ośmiu lat liczba zielonych terenów, z których mogą korzystać krakowianie, wzrosła ponad dwukrotnie.



„Krakowskie Malediwy” przy TAURON Arenie Kraków – piękne i użyteczne.

prawie **350**

Tyle działek pod parki i tereny leśne pozyskało Miasto od 2015 r. Kwota przeznaczona na ich zakup to blisko 133 mln zł.

9 tys.

Tylu mieszkańców zagłosowało w budżecie obywatelskim na projekt utworzenia parku przy ul. Karmelickiej.

Najwięcej nowych parków – aż 14 – utworzono w mieście w latach 2018–2023. To m.in. Bagry Wielkie, Czyżyny, Reduta, Staw Płaszowski czy Zakrzówek. W 2022 r. Kraków odzyskał kolejny zielony teren – park Jalu Kurka, a przy ul. Karmelickiej w miejscu dawnego parkingu powstał od podstaw park im. Wisławy Szymborskiej.

W większych miastach z gęstą zabudową możliwość odpoczynku i kontaktu z przyrodą dają mieszkańcom parki kieszonkowe. Zarząd Zieleni Miejskiej zaplanował stworzenie takich ogrodów w każdej z 18 dzielnic. Pierwszy z nich – nazwany Pierwszym Ogrodem Krakowian – został utworzony w 2016 r. u zbiegu ulic Prusa i Fałata na Salwatorze. Do 2018 r. w ramach projektu Ogrody Krakowian, realizowanego przez Zarząd Zieleni Miejskiej, w mieście powstało w sumie 16 parków kieszonkowych. Koszt ich utworzenia to ponad 7 mln zł.

Do końca 2023 r. utworzono 19 kolejnych parków kieszonkowych. W sumie w Krakowie jest ich już 35, a prace przy następnych 10 trwają. Koszt założenia ogrodów kieszonkowych powstałych w latach 2018–2023 to ponad 21 mln zł.

Kraków jest też przodownikiem w kwestii ogrodów społecznych. Jako jedyne miasto w Polsce posiada regulacje prawne, które umożliwiają mieszkańcom zakładanie takich miejsc! Na razie w stolicy Małopolski działa 18 ogrodów społecznych i ciągle tworzone są kolejne. Jako pierwsze powstały: Ogród Osiedlowy przy ul. Siemaszki, Ogród Społeczny Azory, Ogród Społeczny w parku Stacja Wisła.

W latach 2019–2021 przeprowadzona została rewitalizacja parku Lotników Polskich. Dzięki niej ten miejski park jest obecnie nie tylko popularnym miejscem rekreacyjnym, ale również rezerwuarem wody. W południowej części parku powstał staw, który zasilany jest wodą opadową pochodzącą z sąsiadującego z nim budynku TAURON Areny Kraków. Staw ma ponad hektar powierzchni. Woda, która się w nim gromadzi, np. podczas opadów, jest wykorzystywana do podlewania miejskiej zieleni. Okolice stawu zostały odpowiednio zagospodarowane, m.in. posadzono tam rośliny wodne. W alejkach wokół zbiornika ustawiono nowe ławki, a brzegi stawu łączą dziś drewniane pomosty.

→ Parki kieszonkowe w trakcie realizacji (faza projektowa lub budowlana):

- › ogród Wyspy Olszy,
- › ogród Gołębi,
- › park Złocień,
- › ogród Mrówkowy,
- › park kieszonkowy przy ul. Aleksandry,
- › park kieszonkowy przy ul. Kurzei,
- › ogród Falisty,
- › park kieszonkowy na Polanie Nagłowickiej,
- › ogród przy ul. Jahody,
- › ogród przy ul. Zachodniej.



Od czerwca 2023 r. mieszkańcy mogą korzystać z bezpiecznego kąpieliska na Zakrzówku wraz z okalającym je parkiem.

Zakrzówek hitem wakacji 2023

Ponad 96 tys. opasek uprawniających do wejścia wydano w ciągu 71 dni wakacji osobom korzystającym z otwartego w czerwcu 2023 r. kąpieliska w parku Zakrzówek.

Na park składają się sztuczny zbiornik w dawnym kamieniołomie i ok. 50 ha terenu zielonego wokół wody. Są tam ścieżki biegowe, ścianki wspinaczkowe, miejsce na grilla. Na obszarze samego zbiornika wodnego utworzono pięć nowych basenów o różnej głębokości, dających możliwość kąpieli zarówno osobom potrafiącym, jak i niepotrafiącym pływać. Dla dzieci przygotowano basen o głębokości 40 cm. Sprawni pływacy mogą korzystać z dwóch basenów o głębokości 3,5 m. Dwa pozostałe baseny mają głębokość 80 cm i 120 cm. Baseny pływające w tzw. małym zbiorniku mieszczą 600 osób.



Pytamy prezydenta

Mówię: betonowanie, myślę: Majchrowski. Zapracował Pan na to skojarzenie i te memy, których pełno w internecie?

JM: Ktoś mi kiedyś powiedział, że tzw. betonoza to jest określenie wymyślone przez firmę PR, którą wynajął Łukasz Gibała w swojej kampanii na prezydenta miasta. Bo co to jest betonowanie? Gdy pojawia się budowa jakiegoś budynku, to od razu słyszymy o betonowaniu miasta. Tylko wie pan, że w Krakowie cały czas brakuje mieszkań? W tej chwili ok. 100 tys. Gdzieś te mieszkania trzeba budować. Jeżeli miasto ma 72 proc. terenów zielonych to nie przesadzajmy, że Kraków jest zabetonowany. Trzy czwarte miasta stanowi zieleń: wysoka, średnia i niska. To dane z badań Uniwersytetu Rolniczego.

Doskonale Pan wie, że można te budynki stawiać mądrze i głupio. Dlaczego Miasto nie stworzyło kodeksu, w oparciu o który mieliby budować deweloperzy? Inwestorzy maksymalnie wykorzystują przestrzeń miasta, betonując ją, nie dając nic od siebie.

JM: Bo miejski kodeks nigdy nie będzie ważniejszy niż prawo ogólnokrajowe, a jak wiemy, w tej dziedzinie pozwala ono na bardzo dużo. Jedynym ratunkiem są plany zagospodarowania przestrzennego i jesteśmy miastem, które w największym stopniu ze wszystkich dużych polskich miast jest pokryte takimi planami. Osoby, które narzekają na nowe inwestycje, z trudem przyjmują do wiadomości, że są jednak pewne przepisy, w oparciu o które my, jako urzędnicy, musimy wydać pozwolenie na budowę. Jeżeli inwestor spełnia wszystkie warunki, to nie mamy wyboru. Możemy nawet wiedzieć, że ta budowa w danym miejscu nie ma sensu, ale musimy się stosować do przepisów. Na tym polega cały problem. Kandydat na prezydenta, który dziś twierdzi, że powstrzyma zabudowę miasta, kłamie, bo on także będzie musiał wydawać decyzje, jeżeli inwestor spełni warunki. Jeżeli odmówi, przegra w sądzie. Poza tym proszę zwrócić uwagę, że na przestrzeni lat zmieniło się też podej-

ście deweloperów. Mądry inwestor budując osiedle, szuka miejsca, gdzie dojeżdża komunikacja miejska, oraz buduje na tym osiedlu żłobek, przedszkole, drogę i zieleń. Deweloper wie bowiem, że sprzeda te mieszkania drożej. Dawniej budowano tak, że stawiano sześć bloków gdzieś w polu i tyle.

Denerwują Pana te memy, że Majchrowski wszystko betonuje?

JM: Trochę. Przede wszystkim mam jednak świadomość, że są głupie. Natomiast ja zawsze usiłowałem mówić, że nie możemy stać ponad przepisami, ale mało kto chce tego słuchać. Poza tym, jak ktoś jest bezmyślny, to nie dotrą do niego żadne argumenty.

Przyzna Pan, że nie kojarzy się z najbardziej ekologicznym prezydentem w Polsce?

JM: Proszę mi pokazać miasto w Polsce, które ma w stu procentach oczyszczane ścieki. Które ma spalarnię odpadów. W którym obowiązuje całkowity zakaz palenia węglem. Nikt tak daleko nie poszedł.

Z drugiej strony wycina Pan ponad tysiąc drzew pod budowę jednej linii tramwajowej.

JM: Uważa pan, że 20 tys. osób dziennie, które jeżdżą tym tramwajem na Górkę Narodową, nie zasługuje na ten tramwaj? Te drzewa są wycinane, ale zawsze, podkreślam: zawsze, w tej samej liczbie lub większej są też nasadzone.

Gdy aktywiści chcieli sadzić drzewa na Rynku Głównym to pierwszy stanął Pan okoniem.

JM: Zgodziliśmy się na kilka drzew na obrzeżach. A poza tym, to gdzie pan posadzi te drzewa? Nad muzeum [Rynek Podziemny – dop. autor]? Myśli pan, że one będą tam rosły? Rynek to nie jest miejsce na las.

Kiedyś tam były drzewa, widać to na starych zdjęciach.

JM: Za czasów Bolesława Wstydliwego była tam chyba puszcza, tylko wtedy nie było aparatów fotograficznych. Dziś Rynek spełnia inne funkcje. Na płycie Rynku, choćby ze względu na podziemną infrastrukturę, niewiele jest miejsc, gdzie drzewo mogłoby swobodnie rosnąć.



Miasto kupuje nowoczesne tramwaje. Tylko w latach 2019–2023 do Krakowa zostało dostarczonych 110 nowych wagonów.

Ekologia i udogodnienia w komunikacji

Kraków posiada jedną z najnowocześniejszych komunikacji miejskich w kraju. – Możemy być dumni z naszej komunikacji, w wielu jej aspektach jesteśmy pionierami – podkreśla **Andrzej Kulig**, zastępca prezydenta Krakowa.

Krakowska komunikacja zapewnia dziś ok. miliona przewozów dziennie. Rocznie korzysta z niej 375 mln podróżujących. Pasażerów wozi ponad 630 niskopodłogowych i klimatyzowanych autobusów oraz ponad 330 tramwajów – w 90 proc. niskopodłogowych i w 85 proc. klimatyzowanych.

Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, w 2014 r. uruchomił regularną linię 154 obsługiwaną przez autobusy elektryczne. – Aktualnie po Krakowie jeździ 121 autobusów elektrycznych; 50 przegubowych autobusów elektrycznych kursuje na czterech liniach, których trasy będą przez Aleje Trzech Wieszczów, a więc w rejonach, gdzie odnotowywane są największe przekroczenia norm zanieczyszczenia powietrza – informuje Marek Gancarczyk, rzecznik MPK w Krakowie. Krakowian wożą także autobusy hybrydowe. Obecnie jest ich 34.

Zakupy i testy autobusów elektrycznych w Krakowie nie oznaczają, że Miasto nie poszukuje innych przyjaznych dla środowiska sposobów zasilania autobusów. Takim rozwiązaniem jest m.in. wykorzystanie w komunikacji miejskiej wodoru. Od czerwca 2022 r. MPK testuje na regularnej linii autobusy zasilane wodorem.

Nowoczesne tramwaje

Miasto inwestuje także w zakup nowoczesnych tramwajów. Tylko w latach 2019–2023 do Krakowa zostało dostarczonych 110 nowych wagonów.

Cztery tramwaje z tych dostaw, jako pierwsze w Polsce, mają innowacyjny system umożliwiający jazdę z opuszczonym pantografem, bez korzystania z sieci trakcyjnej. Kupno 110 nowych tramwajów to koszt ponad 861 mln zł, z czego część pochodzi ze środków UE.

W planach jest zakup kolejnych 60 niskopodłogowych tramwajów. Realizacja tego zamówienia pozwoli na wycofanie z ruchu wszystkich tramwajów wysokopodłogowych.

Budujemy parkingi

W Krakowie działają parkingi dwóch uzupełniających się rodzajów. Parkingi kubaturowe: pod pl. Na Groblach, pod Muzeum Narodowym i Stare Podgórze, funkcjonują na zasadach komercyjnych. Z kolei parkingi typu „parkuj i jeźdź” są ściśle powiązane z komunikacją miejską i zlokalizowane w rejonach pętli tramwajowych i ważniejszych punktów przesiadkowych. Obecnie to: Czerwone Maki (200 miejsc), Kurdwanów (167 miejsc), Mały Płaszów (165 miejsc), Mydlniki Wapiennik (85 miejsc), Nowy Bieżanów (110 miejsc) i Swoszowice (154 miejsca). Kolejne trzy parkingi P&R zostały otwarte na północy Krakowa przy linii tramwajowej.



Coraz więcej ścieżek rowerowych

W 2014 r. podczas referendum krakowianie opowiedzieli się za rozbudową ścieżek rowerowych. Miasto dysponowało wtedy wydzieloną infrastrukturą rowerową liczącą 143 km.

W 2021 r. infrastruktura rowerowa liczyła już 235 km. Dziś Kraków może pochwalić się ok. 320 km. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat powstały m.in. drogi dla rowerów w ramach Trasy Łagiewnickiej, wzdłuż wyremontowanej ul. Igołomskiej czy przy trasie tramwajowej do Górki Narodowej.

Na przełomie lat 2023/2024 zostały oddane do użytku kolejne trasy dla jednośladów m.in. w ramach budowy Trasy Wolbromskiej i rozbudowy al. 29 Listopada – na odcinku od ul. Woronicza do granicy Krakowa powstało 5,3 km dróg rowerowych (po obu stronach).

2

Tyle systemów wypożyczenia rowerów miejskich działa w Krakowie: najem długoterminowy jednośladów LajkBike (pierwsze tego typu rozwiązanie w Polsce) oraz system elektrycznych bezpłatnych rowerów Park-e-Bike.



Kładka wzdłuż ul. Kamieńskiego pozwala na bezkolizyjne i komfortowe pokonanie przez pieszych i rowerzystów skrzyżowania ulic Kamieńskiego, Powstańców Śląskich oraz torów kolejowych.



Trasa Łagiewnicka to jedna z najważniejszych inwestycji Krakowa w ostatnich latach.

Trasa Łagiewnicka

Powstanie Trasy Łagiewnickiej dało mieszkańcom Krakowa nowe możliwości komunikacyjne. Liczący 3,5 km odcinek drogi pozwala na swobodny przejazd pomiędzy południowymi dzielnicami miasta, z pominięciem osiedlowych ulic.

Wybudowane w ramach Trasy Łagiewnickiej torowisko tramwajowe prowadzi od pętli tramwajowej Kurdwanów, dalej wzdłuż rzeki Wilgi między sanktuariami Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II, by włączyć się w także zmodernizowaną trasę łączącą Łagiewniki z Borkiem Fałęckim.

Tworzące arterię tunele (poprowadzono nimi aż 60 proc. trasy!) zostały zaprojektowane tak, by nie dzieliły Krakowa na dwie części, ale by integrowały nową trasę z istniejącą już infrastrukturą i poprawiały płynność ruchu pojazdów. Nieużytki w rejonie ul. Zbrojarzy i Białych Mórzm zmieniły się w funkcjonalne i zielone tereny, na których powstały obiekty sportowe i rekreacyjne: boiska, skateparki czy siłownie. Realizacja Trasy Łagiewnickiej przyczyniła się do znacznego rozwoju infrastruktury rowerowej – w ramach projektu powstało ponad 5 km nowoczesnych, bezpiecznych ścieżek rowerowych, a także zadaszony parking na kilkadziesiąt rowerów.

Kontynuacją Trasy Łagiewnickiej będą trasy: Zwierzyniecka oraz Pychowicka, w sprawie których trwają konsultacje.

Infrastruktura drogowa i komunikacja

Inwestujemy w szybki tramwaj

Nie sposób wymienić wszystkich inwestycji komunikacyjnych, które zrealizowano w Krakowie w ciągu dwóch ostatnich dekad. Warto jednak przypomnieć te najważniejsze.

Linia z Krowodrzy Górki do Górki Narodowej i powstająca trasa tramwajowa z ul. Meissnera do Mistrzejowic to etapy realizacji projektu Krakowskiego Szybkiego Tramwaju (KST) – olbrzymiej inwestycji komunikacyjnej, która ma zapewnić miastu szybką i sprawną sieć transportu zbiorowego. – Odcinek do Górki Narodowej to największy projekt infrastrukturalny miasta na północy, jeden z ważniejszych etapów KST. Spowodował rewolucję komunikacyjną w tej części Krakowa – podsumowuje Jan Machowski, rzecznik Zarządu Inwestycji Miejskich. Pierwsze prace na trasie Krowodrza Górka – Górka Narodowa rozpoczęły się w lipcu 2020 r. Od 2022 r. pasażerowie mogą korzystać z torowiska przebudowanego na odcinku od ul. Wybickiego do ul. Fieldorfa Nila i z nowej pętli tramwajowej Krowodrza Górka. Układ pętli umożliwi w przyszłości rozwój sieci tramwajowej i doprowadzenie jej do osiedli w północno-zachodniej części Krakowa. Od maja 2023 r. dostępny jest tunel drogowy wzdłuż ul. Opolskiej, a wcześniej oddany do użytku został nowy, brakujący odcinek ul. Pachońskiego – od ul. Zielińskiego do ul. Górnickiego. Powstały też inne konstrukcje inżynierskie: układ estakad nad potokiem Sudół, most nad rzeką Białuchą, przepust nad potokiem Bibiczanką, wiadukt kolejowy na linii nr 95 pomiędzy ulicami Kuźnicy Kołłątajowskiej a Bociana.

Z kolei nowa, ok. 4,5-kilometrowa linia KST (etap IV) połączy Mistrzejowice ze skrzyżowaniem ulic Lema i Meissnera. To pierwsza w Polsce tak duża inwestycja transportowa realizowana w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Oprócz linii tramwajowej wzdłuż ulic Meissnera, Młyńskiej, Lublańskiej, Dobrego Pasterza, Krzesławickiej, Bohomolca i Jancarza powstanie infrastruktura towarzysząca, m.in. nowe chodniki i drogi dla rowerów. Projekt przewiduje m.in. budowę tunelu w rejonie ronda Polsadu i rozbudowę pętli tramwajowej Mistrzejowice.



W sierpniu 2015 r. nową estakadą Lipska–Wielicka pojechał pierwszy tramwaj.

→ Krakowski Szybki Tramwaj

Prace przy Krakowskim Szybkim Tramwaju (KST) rozpoczęły się w latach 90. ubiegłego wieku. Budowa została podzielona na kilka etapów.

- › Etap I KST: trasa Krowodrza Górka – Kurdwanów wraz z tunelem tramwajowym (otwarcie w grudniu 2008 r.)
- › Etap II KST: trasy rondo Grzegórzeckie – Mały Płaszów (otwarcie w listopadzie 2010 r.) oraz ul. Wielicka – ul. Lipska, z estakadą tramwajową nad dworcem kolejowym Kraków-Płaszów (otwarcie sierpień 2015 r.)
- › Etap III KST: trasa Krowodrza Górka – Górka Narodowa (otwarcie we wrześniu 2023 r.) oraz linia Krowodrza Górka – Azory (na etapie projektu)
- › Etap IV KST: trasa ul. Meissnera – Mistrzejowice (budowa rozpoczęła się w 2023 r.)
- › Etap V KST: trasa os. Kurdwanów – pętla Czerwone Maki, z tunelem pod Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” (otwarcie w 2022 r.)

Na potrzeby KST wyremontowane zostało także torowisko w ciągu komunikacyjnym: ul. Mogilska – al. Jana Pawła II – pl. Centralny (w latach 2014–2015).

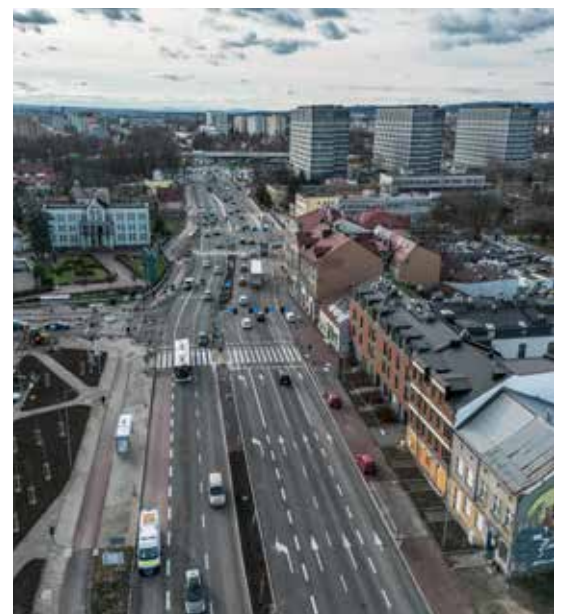
Ulica Igołomska

Ulica Igołomska stała się drogą dwujezdniową z trzema pasami ruchu na jezdni południowej i dwoma pasami ruchu na jezdni północnej. Prace objęły także przebudowę ul. Brzeskiej, skrzyżowania ulic Igołomskiej i Brzeskiej oraz przebudowę skrzyżowań i dróg bocznych, budowę chodników i ścieżek rowerowych. W ramach inwestycji powstały też nowe wiadukty i tunel pomiędzy ul. Czeceńską a ul. Walińskiego.

Rozbudowa al. 29 Listopada

Prace przy al. 29 Listopada rozpoczęły się w 2020 r. i polegały na jej rozbudowie na odcinku ok. 2,6 km (od ul. Woronicza do granicy miasta) poprzez poszerzenie jej do dwóch jezdni posiadających po dwa pasy ruchu, odcinkowo z dodatkowym pasem dla komunikacji zbiorowej. Dzięki rozbudowie przybyło 5,3 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych oraz 3,8 km buspasów.

Inwestycję o wartości ok. 150 mln zł zrealizowano przy udziale dofinansowania z UE.



Rozbudowana al. 29 Listopada służy kierowcom od końca 2023 r.



Pytamy prezydenta

Dlaczego sprzeciwia się Pan budowie metra?

JM: Budowa metra w Krakowie jest w tej chwili nieopłacalna. Mówiąc o metrze, mieszkańcy mają z tyłu głowy, że metro jest w Wiedniu, Londynie czy Paryżu, więc powinno być i u nas. Jednak, żeby była jasność, nie wykluczam, że w przyszłości Kraków będzie miał metro.

Przecież Kraków lubi się porównywać do wymienionych metropolii i często zarówno Pan, jak i Pana zastępcy robicie te porównania. No i sam Pan wskazał, że niemal każda metropolia ma metro.

JM: By metro miało sens, muszą być odpowiednie potoki pasażerskie. W Krakowie nie ma aż tylu pasażerów, by uzasadniało to budowę metra. W latach 70. uznano, że jedyny odcinek, na którym metro miało sens, to ten z Dworca Głównego do Nowej Huty. Ale wtedy w Nowej Hucie pracowało 40 tys. ludzi! Dziś budujemy tramwaj do Mistrzejowic i tam będą fragmenty premetra.

Jednak krakowianie wskazali w referendum, że chcą metra.

JM: To było pytanie z kategorii „czy chcesz być piękny i bogaty”. Referendum miało dotyczyć zimowych igrzysk olimpijskich w Krakowie i taki był mój zamysł. By jednak ściągnąć na to referendum ludzi, miejscy radni wymyślili, by zapytać ich jeszcze o metro, ścieżki rowerowe i kamery w mieście. I później de facto te pytania były tak ogólne, że ludzie głosowali, nie znając szczegółów. Nie znali kosztów budowy metra, nie wiedzieli, z czym ta budowa się wiąże. Rozmawiałem kiedyś z burmistrzem Seville. To miasto mniej więcej tego typu co Kraków pod względem struktury i wielkości. On mi powiedział, że jego najlepsza decyzja to uruchomienie metra.

Jak to uargumentował?

JM: Że koszty utrzymania są gigantyczne!

Krakowa nie stać na metro?

JM: Jestem zdania, że Krakowowi potrzeba bardziej linii tramwajowych i kolei aglomeracyjnej.

Skoro o tramwajach mowa. Gdy na co dzień jestem kierowcą, a chciałbym od czasu do czasu podjechać gdzieś komunikacją miejską, to za najtańszy bilet zapłacę 4 zł. Za bilet 90-minutowy już dwa razy tyle. Jak zabiorę żonę, taniej nam wyjdzie wzięcie taksówki. I będzie wygodniej. Dlaczego komunikacja miejska nie jest bezpłatna?

JM: To kosztuje ponad miliard złotych. Z nieba nam taka kwota nie spadnie. Trzeba by było zabrać ten miliard ze szpitali, szkół, remontów dróg, budowy przedszkoli. To system naczyń połączonych. Przy obecnych cenach biletów miasto dopłaca 60 proc. Pan płaci za bilet 4 zł, a jego realny koszt to 9 zł.

Czyli, pozwoli Pan, że zostaną przy aucie.

JM: Po to mamy komunikację miejską, i to jedną z najlepszych w Europie, by się nią poruszała za 40 proc. realnej ceny przejazdu.

No tak, bo regularnie zamyka Pan miasto dla aut. Najpierw wypychał je Pan ze ścisłego centrum, później z Kazimierza, a teraz ten rak utrudniający życie krakowskim kierowcom, w postaci zakazów, rozprzestrzenia się coraz bardziej.

JM: Dwie rzeczy są ważne. Pierwsza sprawa to ograniczenia ruchu w ścisłym centrum. Najczęściej proszą o to sami mieszkańcy, bo ulice

nie są z gumy. Przekonujemy, że do centrum jednak najwygodniej jechać tramwajem. Druga kwestia to nasze zdrowie: stąd plany wprowadzenia strefy czystego transportu. Proszę zauważyć, że w pierwszym etapie wyeliminujemy auta mniej więcej 30-letnie, których na ulicach już nie ma zbyt wiele, ale i tak poprawa jakości powietrza będzie znaczna. Przy okazji trzeba podkreślić, że te ograniczenia nie będą dotyczyły np. seniorów czy osób z niepełnosprawnościami. Oni będą mogli jeździć takim samochodem, jaki posiadają. Takie rozwiązania narzuca nam m.in. Unia Europejska, a strefy czystego transportu funkcjonują w wielu europejskich miastach.

Panie Prezydencie, bez przesady. Unia Europejska nie narzuca nam wprowadzania jednokierunkowych ulic, planowania ruchu bez ładu i składu. Czasem, żeby dotrzeć z punktu A do punktu B, znajdujących się niedaleko siebie, trzeba objechać pół miasta.

JM: Też nie do końca mi się to podoba i często jestem sceptyczny. Jednak gdy pytam o to dyrektora Łukasza Franka [szef Zarządu Transportu Publicznego – dop. autor], to on mi to tak tłumaczy, że mnie trochę przekonuje. Na tyle, by zgodzić się na wprowadzenie takich rozwiązań.

Według różnych rankingów Kraków należy do najbardziej zakorkowanych miast w Europie.

JM: Liczę, że miasto się trochę odkorkuje, gdy domkniemy budowę czwartej obwodnicy i trasy S7, bo tamtędy pojadą wszyscy ci, którzy przejeżdżają tranzytem przez Kraków.

Mieszkańcy narzekają też na brak koordynacji remontów. Zamyka się jedną ulicę, a tę, którą ma prowadzić objazd, zaczyna się remontować. Nie będę mnożył przykładów, bo braknie nam miejsca.

JM: Na papierze remonty są planowane idealnie, ale potem życie weryfikuje te plany. Założenie jest bowiem takie, że zaczynamy pewną inwestycję i dopiero po jej zakończeniu rozpoczynamy kolejną. Jednak często bywa tak, że wykonawca wchodzi na plac budowy i odkrywa rzeczy, które były nie do przewidzenia – media biegnące niezgodnie z dokumentacją, które trzeba przesunąć, albo jakieś, nie daj Boże, odkrycia archeologiczne. Same procedury przetargowe są skomplikowane. Wystarczy, że się jakaś firma odwoła...

Czyli twierdzi Pan, że nie da się w stu procentach skoordynować inwestycji, bo wpływ mają na to rzeczy, których nie można przewidzieć. Ale dlaczego toleruje się bylejakość w wykonywaniu tych inwestycji? Czasem jeszcze coś nie jest dobrze oddane do użytku, a już wykonuje się poprawki.

JM: Nie toleruje się bylejakości i wykonawca zawsze ma poprawić to, co jest niedoskonałe. Od tego są gwarancje. To nie wstyd z nich korzystać i egzekwować naprawy.

Jeździł Pan kiedykolwiek rowerem?

JM: W młodości.

No właśnie, czyli ogląda Pan Kraków zza szyb służbowego samochodu, bo nawet na zdjęciu w tramwaju wyglądał Pan nienaturalnie.

JM: Tramwajem czasami jeżdżę. Natomiast systematycznie i wyłącznie komunikacją miejską jeździ moja żona.



Krakowskie szkoły branżowe i techniczne kształcą wysokiej jakości specjalistów.

→ W wyniku budowy 4 nowych oraz rozbudowy 17 istniejących szkół podstawowych powstało 219 nowych pomieszczeń do nauki dla 5,5 tys. uczniów.

Kraków liderem szkolnictwa branżowego i technicznego

Ogólnopolskie, prestiżowe rankingi są jednoznaczne: Kraków jest liderem szkolnictwa technicznego. – Na pewno wielkim sukcesem jest to, że wiele lat temu miasto obroniło się przed likwidacją szkolnictwa zawodowego, co teraz przekłada się na jakość kształcenia specjalistów – mówi Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta miasta ds. edukacji, sportu i turystyki.

– Gdy w Polsce panowało przekonanie, że najważniejsze jest kształcenie ogólne, a szkoły zawodowe i technika były likwidowane, w Krakowie do tego nie doszło. Dzięki temu nie musieliśmy odbudowywać tych szkół, a cała energia została skupiona na ich dynamicznym rozwoju. Ma to odzwierciedlenie choćby w rankingach – dodaje wiceprezydent. Krakowskie szkoły ponadpodstawowe rozwijają się m.in. przez ciągłe rozszerzanie współpracy ze szkołami i jednostkami z innych państw Unii Europejskiej. Ale też przez stałą modernizację i unowocześnianie ich bazy dydaktycznej czy też dostosowanie oferty do zmieniającego się zapotrzebowania rynku pracy. Jest to możliwe choćby poprzez systematyczne wprowadzanie zarządzeniami Prezydenta Miasta nowych zawodów do kształcenia w szkołach prowadzonych przez krakowski samorząd.

Uczniowie mają też wiele możliwości wyboru drogi zawodowej. Pomagają im w tym nie tylko doradcy zawodowi w szkołach, ale również utworzony w 2020 r. Krakowski Ośrodek Kariery. – Dbamy o staranne zdiagnozowanie uzdolnień i predyspozycji uczniów, zwracamy uwagę na ich zainteresowania i proponujemy różne ścieżki kariery. Prowadzimy wiele warsztatów w szkołach, m.in. z komunikacji czy kompetencji miękkich, a także stale współpracujemy z biznesem – opisuje Marcin Jurczenko, dyrektor KOK. Ważną rolę odgrywa także współ-

praca z rodzicami. – Zawsze podkreślam, że dzieci nie mogą być spadkobiercami niespełnionych marzeń swoich rodziców. To ich życie i czas na realizację własnych planów i marzeń, a my, jako rodzice czy nauczyciele, powinniśmy mądrze towarzyszyć dziecku w drodze ku dorosłości – dodaje Anna Korfel-Jasińska.

prawie
877,5 mln zł

Tyle pieniędzy wydano w sumie na realizację inwestycji oświatowych w latach 2003–2023. Tylko w ostatnim roku koszt tego rodzaju inwestycji wyniósł 109,5 mln zł.

Dbamy o uczniów z niepełnosprawnościami



Nową szkołę podstawową na Złocieniu wyróżnia nie tylko kolorowa elewacja, ale także boisko na dachu.



Dzięki rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 50 przy ul. Katowickiej obiekt zyskał m.in. 8 sal lekcyjnych i 3 świetlice.



Na os. Kliny (ul. Bartła) powstała szkoła podstawowa, która może pomieścić nawet 600 uczniów.

Kraków dysponuje bogatą ofertą szkół, w których kształcić mogą się osoby z niepełnosprawnościami, m.in. osoby niewidome oraz niesłyszące. Na szczęście, dzięki postępowi medycyny, ci uczniowie doskonale odnajdują się w klasach ogólnodostępnych. Rośnie jednak liczba dzieci z autyzmem. – Odpowiedzią Miasta na to wyzwanie było utworzenie Centrum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych – mówi Anna Korfel-Jasińska. Obecnie kształcą się w nim 204 uczniów. – Centrum zaspokaja głównie potrzeby dzieci z Krakowa, ale przyjmuje też uczniów z okolicznych powiatów, które nie dysponują takimi placówkami. To ważna lekcja, którą musimy odrobić w całej Polsce, by dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi miały zagwarantowany tak samo wysoki standard usług oświatowych bez względu na zamożność gminy, z której pochodzą. Kraków ten wysoki standard oferuje – dodaje zastępca prezydenta.

Miasto przykłada także dużą wagę do edukacji dzieci, które mają problemy psychiczne. Niektóre z nich przebywają na oddziałach szpitalnych nawet dwa-trzy lata. W dwóch lokalizacjach – w Szpitalu Uniwersyteckim i w Szpitalu Klinicznym – funkcjonują szkoły z kadrami profesjonalnie przygotowaną do tej wymagającej pracy. Jednak jeszcze ważniejsze jest, by nie dopuszczać do powstania tego rodzaju problemów. – Każdy kolejny taki oddział powinien być wyrzutem sumienia dla nas, dorosłych, że zbyt późno zauważyliśmy, że z dzieckiem dzieje się coś niedobrego – mówi zastępca prezydenta ds. edukacji. Reakcją, a zarazem profilaktyką, jest m.in. program #Ogarniamyżycie, który rozpoczęto po pandemii COVID-19, wypuklającej jeszcze bardziej problemy dzieci i młodzieży. W program zaangażowane są spółki i instytucje miejskie, a szkoły realizują własne projekty. – To jeden z elementów budowy wspólnoty szkolnej, który ma na celu osiągnięcie przez uczniów poczucia dobrostanu. I uczniowie bardzo się w ten program zaangażowali. Powstało wiele ciekawych projektów, w których uczestniczyła cała społeczność szkolna – opisuje Anna Korfel-Jasińska.

Nagradzamy najlepszych

Kraków płaci uczniom za naukę! Najlepsi mogą dostać od Gminy nawet kilkanaście tysięcy złotych w ramach Krakowskiego Programu Wspierania Uzdolnionych Uczniów.

– Program jest tak skrojony, że nagrody mogą otrzymać uczniowie ze wszystkich szkół w naszym mieście. Od niemal dekady doceniamy uczniów, którzy osiągają wybitne wyniki na egzaminach i olimpiadach. Wyróżniamy także tych, którzy angażują się w wolontariat i pomaganie innym czy chcą rozwijać swoje zainteresowania chociażby w ramach obozów naukowych – wylicza Anna Korfel-Jasińska. Wrażenie robią kwoty. I tak np. laureat nagrody Mistrz Matury Międzynarodowej otrzymuje aż 12 tys. zł! Laureaci innych nagród dostają nawet po 7 i 10 tys. zł. Stale rośnie też liczba beneficjentów programu. W 2023 r. nagrodzonych zostało ponad 200 uczniów.

W ramach programu co roku przyznawane jest też Stypendium Prezydenta Miasta Krakowa im. Juliusza Lea. Otrzymuje je na dalsze kształcenie uzdolniony absolwent, któremu sytuacja materialna utrudnia lub uniemożliwia podjęcie studiów.

W trosce o najmłodszych

✓ Aż 140 mln zł – tyle Miasto przeznaczyło na system opieki nad dziećmi do lat trzech w 2023 r. Dla porównania: w 2011 r. było to 22,2 mln zł.

To właśnie od 2011 r. żłobki zaczęły funkcjonować na innych zasadach, bo przestały być częścią sektora ochrony zdrowia, a zaczęły działać zgodnie z ustawą o opiece nad dziećmi do lat trzech.

Od 2011 r. Miasto wspiera rozwój systemu opieki nad dziećmi do lat trzech, udzielając prywatnym żłobkom, klubom dziecięcym oraz dziennym opiekunom powszechnej dotacji. Dzięki niej obniżane są opłaty ponoszone przez rodziców w prywatnych placówkach, co przekłada się na ich dostępność i rozwój. Od 1 stycznia 2023 r. Miasto dwukrotnie zwiększyło dopłaty do prywatnych miejsc opieki. Miesięczna dopłata Miasta wynosi teraz 735 zł (3,5 zł do godziny opieki) i o tę kwotę pomniejszana jest opłata uiszczana przez rodzica. W przypadku dziecka z niepełnosprawnościami Miasto Kraków udziela także dodatkowej dotacji do opieki w wysokości 1260 zł miesięcznie (6 zł do godziny opieki).



– Dzisiejsza sieć żłobków nadal wymaga od niektórych mieszkańców, by wsiedli do samochodu i podjechali kilka kilometrów, żeby móc zostawić dziecko [pod opieką – przyp. red.]. Naszym zamiarem jest jeszcze większe rozproszenie tej sieci, aby żłobki były jak najbliżej mieszkańców. Jest to zresztą wycinek tego, co niektórzy nazywają „15-minutowym miastem”. Chcielibyśmy więc nie tylko wypełnić te białe plamy na mapie Krakowa, ale planować z wyprzedzeniem. Jeśli będziemy wiedzieć, że jakiś obszar zacznie się rozbudowywać, to od razu będziemy planować tam żłobek czy przedszkole – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.



Ciekawa architektura budynku, zielone dachy, nowoczesna elewacja wyróżniają nowe przedszkole przy ul. Jabłonkowskiej.

Liczba podmiotów opiekujących się dziećmi do lat trzech

↓ 2011

30 żłobków (w tym 22 samorządowe)

↓ 2023

351 żłobków, klubów dziecięcych oraz dziennych opiekunów, zapewniających blisko 12 tys. miejsc; w tym żłobki miejskie (33 placówki, z czego 22 samorządowe) na ponad 3 tys. miejsc oraz placówki prywatne (242 żłobki, 17 klubów dziecięcych, 59 dziennych opiekunów) zapewniające 8,7 tys. miejsc

95%

Taki odsetek miejsc opieki dla dzieci do lat trzech objętych jest dotacją Miasta. Roczne koszty dotacji wynoszą 56,5 mln zł.

Doceniona kadra

W 2023 r. aż 206 nauczycieli i 82 przedstawicieli kadry kierowniczej zostało uhonorowanych Nagrodą Prezydenta Miasta Krakowa. Nauczyciele otrzymują ją za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, a gratyfikacja finansowa wynosi 7 tys. zł (dwa lata wcześniej było to 5,5 tys. zł).

– W Krakowie chcieliśmy nagrodzić także tych, którzy niekoniecznie zajmują się dydaktyką rozumianą jako realizacja podstaw programowych. Ogłosiliśmy więc projekt „Nauczyciel z pasją”, który cieszy się uznaniem, mimo że nie wiąże się z nim nagroda pieniężna – mówi Anna Korfel-Jasińska. I tak już od 10 lat magistrat zwraca się do wszystkich krakowskich szkół i placówek z prośbą o wytypowanie jednego nauczyciela, o którym można powiedzieć, że wykonuje swój zawód z pasją i tą pasją zaraża uczniów oraz innych nauczycieli. Rekomendacja nauczycieli jest efektem wspólnej decyzji rady pedagogicznej, rady szkoły lub rady rodziców. Niektórzy zostali nagrodzeni już kilka razy.

Tym nauczycielom, którzy chcą ciągle zwiększać swoje umiejętności, Miasto oferuje także dofinansowania na doskonalenie zawodowe. Oznacza to, że mogą się kształcić w wielu kierunkach (obecnie 24), takich jak np. pedagogika specjalna czy psychologia. – Nigdy, nawet w naprawdę trudnych dla oświaty czasach, nie było takiej sytuacji, abyśmy na tym oszczędzali. Zawsze utrzymywaliśmy bardzo wysoki poziom dofinansowania. Obecnie wynosi on nawet 95 proc. – zapewnia zastępca prezydenta ds. edukacji, sportu i turystyki.



Od 2023 r. na os. Piastów funkcjonują dodatkowa lokalizacja Samorządowego Przedszkola nr 187 i publiczny żłobek.

Miasto dla przedszkolaków

Obecnie do krakowskich przedszkoli uczęszcza 36 131 dzieci, w tym do samorządowych 17 345.

W ostatnich 20 latach powstało blisko 3 tys. nowych miejsc przedszkolnych, a stało się to w wyniku budowy 10 nowych przedszkoli, zaadaptowania 1 i kupna 3 lokali oraz modernizacji 24 istniejących budynków przedszkolnych.

Przełomowym rozwiązaniem dla przedszkolaków i ich rodziców było zapewnienie dzieciom logopedy w każdym przedszkolu samorządowym. – Wiedząc, jak nieefektywne i trudne logistycznie jest zorganizowanie wizyty u specjalisty późnym popołudniem, po zakończonych zajęciach, zapewniliśmy wszystkim dzieciom dostęp do logopedy właśnie w przedszkolu. Zadbaliśmy również o to, by rodzice przedszkolaków posiadających orzeczenie o niepełnosprawności mogli skorzystać z refundacji kosztów dowozu dziecka – mówi Anna Korfel-Jasińska.



Pytamy prezydenta

Kraków chwali się bardzo dobrymi szkołami technicznymi i branżowymi. Problemem są jednak kadry, brakuje nauczycieli, specjalistów. Informatyk więcej zarobi w firmie krzak niż w szkole. Jak sobie fryzjerka porówna stawkę za godzinę swojej pracy ze stawką, którą dostanie nauczycielka, to się tylko uśmiechnie.

JM: To prawda. Oświata nie jest dofinansowana przez państwo, nie jest konkurencyjna i szczególnie w szkołach uczących zawodu są problemy z nauczycielami. Myślę, że jako Kraków i tak radzimy sobie całkiem nieźle, ale wiąże się to z ogromnym dofinansowaniem krakowskiej oświaty z budżetu miasta.

Brakuje nie tylko nauczycieli, ale i nadzoru nad dyrektorami placówek. Wystarczy choćby wspomnieć ostatnią głośną aferę z panią dyrektorem, która za szkolne pieniądze miała kupować sobie pościel, catering, rower czy drapak dla kota.

JM: Tutaj się nie zgodzę. Po informacjach, że pani dyrektor w taki sposób dysponuje pieniędzmi, do szkoły weszli kontrolerzy z Urzędu Miasta. Zdecydowałem też o odwołaniu pani dyrektor. Kilka lat temu odbywałem spotkania ze wszystkimi dyrektorami szkół. Łącznie było to kilkanaście spotkań z ponad 300 osobami. Doszedłem do wniosku, że wiele z tych osób nigdy nie powinno być dyrektorami. Mogą być świetnymi nauczycielami, ale nie mają zielonego pojęcia o zamówieniach publicznych, księgowości, zarządzaniu kadrami.

Czyli tym bardziej potrzebny jest nadzór.

JM: Tak, ale proszę zwrócić uwagę, że szkoły podlegają zarówno Miastu, jak i kuratorium oświaty. To powoduje, że kiedy ścierają się kompetencje, reakcje są spóźnione.



Strefa Aktywności Gospodarczej Nowa Huta Przyszłości czeka na inwestorów.

9600 zł

Tyle wynosi obecnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w Krakowie.

Trzy filary gospodarki

Swoją potęgę gospodarczą Kraków buduje w oparciu o trzy filary: samorząd, naukę i biznes.

– Rolą samorządu jest tworzenie optymalnych warunków dla biznesu, ale przede wszystkim kierujemy się zasadą: nie przeszkadzać, a jedynie ułatwiać i wspierać wszelkie przejawy aktywności gospodarczej naszych mieszkańców oraz licznych podmiotów gospodarczych – mówi Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa. – Rolą uczelni jest dbałość o jakość kształcenia i o to, by dyplom był legitymacją cenioną w przyszłości zarówno w kraju, jak i za granicą. Przy spełnieniu wspomnianych warunków biznes bardzo chętnie zatrudnia absolwentów uczelni, dając im możliwość rozwoju i pracę za wysokie, atrakcyjne wynagrodzenie – uzupełnia wiceprezydent.

O tym, jak bardzo rozwinął się Kraków, świadczy choćby wspomniane wynagrodzenie,

które obecnie wynosi przeciętnie 9600 zł brutto miesięcznie, przewyższając wynagrodzenie uzyskiwane w Warszawie.

– W latach 90. zaczęły pojawiać się u nas pierwsze korporacje międzynarodowe świadczące zazwyczaj proste usługi, głównie call center. Później te firmy, dzięki zatrudnianiu coraz większej liczby osób z wysokimi kompetencjami, wprowadzały [do oferty – przyp. red.] coraz bardziej skomplikowane procesy. Wiele korporacji zaczęło tworzyć w Krakowie centra naukowo-badawcze, które same przygotowywały projekty, a następnie wdrażały je w systemie globalnym – wspomina Jerzy Muzyk. Na przełomie XX i XXI w. w Krakowie studiowało blisko 200 tys. studentów. – Firmy doszły więc do wniosku, że jest tu olbrzymi potencjał intelektualny. Zaczęły zatrudniać pracowników, i to po konkurencyjnych stawkach, o wiele niższych niż np. w Niemczech. Z kolei to zwiększyło popyt na rynek biurowy – mówi zastępca prezydenta.



* Źródło: raporty ABSL.

Kraków gra w lidze mistrzów

Kraków już dawno przestał być miastem, do którego za pracą przyjeżdżają wyłącznie mieszkańcy okolicznych miejscowości i powiatów. Teraz w stolicy Małopolski pracować chcą spe-

cjaliści z całego świata i z najbardziej prestiżowych branż. Nowe firmy to bogatszy rynek pracy i większe wpływy do lokalnego budżetu. A to z kolei przekłada się na wymierne korzyści dla wszystkich mieszkańców.

– Liga, w której ma grać Kraków, nie jest ligą krajową. To liga mistrzów, liga międzynarodowa. Mamy aspiracje, by – oczywiście szanując wszystkie wartości kształtujące tożsamość Krakowa jako miasta światowego dziedzictwa, kulturalnej i duchowej stolicy Polski – konty-

nuować tworzenie marki Krakowa jako silnego ośrodka gospodarczego, o zdywersyfikowanej gospodarce opartej na wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem świadczenia usług dla nowoczesnego biznesu. Biznesu, który podejmuje decyzje o lokowaniu się w naszym mieście z uwagi na dobry dostęp do kompetentnych kadr, dostarczanych przez jakże silny krakowski ośrodek akademicki – mówi Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju.

Jak przygotować się na kryzysy?

Pandemia COVID-19, wojna w Ukrainie czy szalejąca inflacja – to największe wyzwania, z jakimi musiała poradzić sobie krakowska gospodarka w ostatnim czasie. – Miasto jest odporne na tego typu kryzysy – zapewnia Jerzy Muzyk.

Wiceprezydent dodaje, że obecna strategia rozwoju Krakowa realizowana przez Gminę została uaktualniona o rozwiązania, które można wdrażać podczas nieprzewidzianych sytuacji.



→ Strategia z 1999 r.

Ta strategia zakładała wzrost gospodarczy i wzrost zatrudnienia, wzrost aktywności gospodarczej, rozwój technologiczny i procesy inwestycyjne, rozwój usług i zasobów społecznych oraz ekorozwój i poprawę jakości życia.

→ Strategia z 2005 r.

Ten plan zakładał, że Kraków będzie miastem konkurencyjnej i nowoczesnej gospodarki. Aby osiągnąć ten cel nastąpić miała poprawa zagospodarowania przestrzennego, dostępności komunikacyjnej, infrastruktury technicznej, konkurencyjności rynku pracy, atrakcyjności turystycznej, stawiano również na rozwój sektora małej i średniej przedsiębiorczości. Strategia kładła też nacisk na silną synergię między nauką a samorządem. Mówiła, że Kraków powinien podkreślać znaczenie miasta jako ośrodka akademickiego, bo uczelnie wyższe są w stanie zapewnić kompetentne kadry, które zasilą sektor biznesowy.

→ Strategia z 2018 r.

To strategia obowiązująca obecnie, określająca kierunki rozwoju miasta do 2030 r. Zapisano w niej koncepcję Smart City, w tym Smart Economy: budowania inteligentnej gospodarki bazującej na nowoczesnych usługach, przemyśle i sektorze badawczo-rozwojowym, dysponującej dużymi przestrzeniami biznesowymi generującymi rozwój branż kreatywnych, z elastycznym rynkiem pracy oraz efektywną współpracą nauki i biznesu.

W 2022 r., w procesie aktualizacji strategii, podkreślono, że Kraków musi być ośrodkiem odpornym

na kryzysy. – Uwzględniono elementy, na które nie mamy wpływu, takie jak pandemia COVID-19 czy wojna w Ukrainie. Wszyscy zaczęli się zastanawiać, jak stworzyć miasto, które będzie posiadać mechanizmy chroniące je w razie nieprzewidzianych wydarzeń – tłumaczy Jerzy Muzyk. Jak twierdzi, można to osiągnąć choćby poprzez zróżnicowanie gospodarcze. – Nie możemy uznać, że skupiamy się tylko np. na nowoczesnym biznesie. Oczywiście, musimy mieć ten sektor, bo on odpowiada za 20 proc. PKB Krakowa, zatrudniając blisko 100 tys.

wysokiej klasy specjalistów. Ale równie silny musi być sektor przemysłowy. Nie możemy pozwolić na to, by ten klasyczny przemysł całkowicie się od nas wyprowadził. Czasem padają takie propozycje, by się pozbyć przemysłu, bo on ingeruje w środowisko. Ale to byłoby bardzo ryzykowne, bo nie wszyscy są specjalistami od finansów, IT, nowoczesnych technologii... Społeczeństwo jest zróżnicowane. Musimy więc dbać o rozwój wielu sektorów gospodarczych – podkreśla.

Przypomina, że obecnie dominuje narracja, według której głównym, napędowym sektorem gospodarki Krakowa jest turystyka. W rzeczywistości odpowiada ona jedynie za ok. 15 proc. PKB miasta. – Turystyka jest głośna i nośna. Mówi się, że Kraków żyje z turystyki. Gdy podczas pandemii turyści nie przyjeżdżali do miasta, to niektórzy wieścili, że teraz Kraków będzie ponosił konsekwencje nie zrównoważonej gospodarki. A my pokazaliśmy, że ta gospodarka jest zrównoważona – tłumaczy Jerzy Muzyk. Na PKB Krakowa największy wpływ ma sektor handlu i usług (ok. 45 proc.), następnie usługi biznesowe (ok. 20 proc.) oraz przemysł i budownictwo (również ok. 20 proc.). – Tak zróżnicowana gospodarka jest gwarancją zwiększonej odporności na różnorakie sytuacje kryzysowe, a Kraków ją posiada – dodaje wiceprezydent.

Na PKB Krakowa największy wpływ ma sektor handlu i usług (ok. 45 proc.), następnie usługi biznesowe (ok. 20 proc.) oraz przemysł i budownictwo (również ok. 20 proc.). – Tak zróżnicowana gospodarka jest gwarancją zwiększonej odporności na różnorakie sytuacje kryzysowe.



Wszystkiego o zakładaniu i prowadzeniu Firmy można się dowiedzieć w Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy, czyli w krakowskim „jednym okienku” działającym w budynku B Klastra Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22 przy ul. Zabłocie 22.

Samorząd partnerem dla biznesu

O tym, czy miasto jest atrakcyjną lokalizacją dla biznesu, decyduje też wsparcie, jakie inwestorom i firmom może zaoferować samorząd. Kraków jest otwarty na przedsięwzięcia biznesowe o różnej skali: od dużych firm przez małe i średnie przedsiębiorstwa po projekty start-upowe.

Miasto utworzyło Centrum Wspierania Inwestorów i Innowacyjnej Gospodarki, które pomaga inwestorom zagranicznym i krajowym w procesie inwestycyjnym, oraz Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, które służy pomocą małym i średnim przedsiębiorstwom oraz środowiskom start-upowym.

Specjalistyczne usługi oferuje Punkt Obsługi Przedsiębiorcy, działający na terenie Klastra Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22. Można tam uzyskać fachowe wsparcie konsultantów i w komfortowych warunkach załatwić większość spraw związanych z zakładaniem, rejestracją i prowadzeniem firmy (m.in. te dotyczące ubezpieczenia, dofinansowania i dotacji z urzędu pracy, prawa podatkowego, prawa patentowego, urzędu statystycznego).

ponad
10 tys.

Tyłu przedsiębiorców skorzystało ze wsparcia POP w ubiegłym roku.

W 2023 r. ze wsparcia POP skorzystało ponad 10 tys. przedsiębiorców. Co istotne, usługi POP są przeznaczone nie tylko dla polskich obywateli, ale też dla przedsiębiorców z innych krajów. Od kwietnia 2021 r. w jego ramach funkcjonuje specjalne stanowisko doradcze ds. cudzoziemców, gdzie konsultanci udzielają informacji w językach angielskim, ukraińskim i rosyjskim. Osoby zainteresowane otwarciem działalności gospodarczej w Krakowie mogą także skorzystać z aplikacji Wirtualny Urzędnik, w tym z livechatu.

Kraków cały czas ma swoje „5 minut”. Gra toczy się o to, by to „5 minut” trwało jak najdłużej, bo konkurencja, którą dla nas są miasta na całym świecie, nie śpi. Powinniśmy utrzymywać i rozwijać sprawdzone mechanizmy, które były źródłem sukcesu Krakowa przez ostatnie 20 lat. Nie możemy jednak poprzestać na tym, co jest, ale nieustannie musimy podkreślać naszą otwartość na nowe pomysły i aktywnie pokazywać Kraków jako miasto otwarte, bezpieczne, przyjazne mieszkańcom, z silną i nowoczesną gospodarką.

– Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju.

Czym Kraków przyciąga biznes?

Niepodważalnymi atutami miasta są: potencjał krakowskiego ośrodka akademickiego, w tym duże zaplecze naukowo-badawcze gwarantujące dostępność wykwalifikowanej kadry wraz z infrastrukturą naukową i badawczą (23 uniwersytety, 130 tys. studentów, 35 tys. absolwentów), oraz dostępność komunikacyjna – Kraków jest doskonale skomunikowany z całym światem, a Kraków Airport zajmuje pierwsze miejsce wśród regionalnych portów lotniczych w Polsce i ma połączenia z ponad 90 lotniskami w 28 krajach.

Kolejną zaletą są odpowiednie zasoby nowoczesnej, wysokiej klasy powierzchni biurowej. Na koniec czwartego kwartału 2022 r. całkowite zasoby biurowe w Krakowie wynosiły 1,75 mln m², dzięki czemu stolica Małopolski utrzymała pozycję lidera wśród regionalnych rynków biurowych w Polsce.



170 tys.

Tyle zarejestrowanych podmiotów gospodarczych było w Krakowie w 2023 r. Prawie 5 tys. z nich to firmy z udziałem kapitału zagranicznego. Zdecydowana większość to działalności jednoosobowe, świadczące różnego rodzaju usługi. Następne pod względem liczebności są małe i średnie firmy.

– Kraków jest doskonale skomunikowany z całym światem, a Kraków Airport zajmuje pierwsze miejsce wśród regionalnych portów lotniczych w Polsce i ma połączenia z ponad 90 lotniskami w 28 krajach.



Pytamy prezydenta

Rozmawiając o gospodarce należy zacząć od miejskiego budżetu. Miasto nie tylko rozwija się na kredyt, ale też jest gigantycznie zadłużone. Kraków stoi nad przepaścią?

JM: Absolutnie nie. A utwierdza nas w tym najwyższa możliwa dla polskiego miasta ocena ratingowa. To oznacza, że banki nam ufają. A czy kredyty są potrzebne? To tak jak w domowym budżecie: jeżeli potrzebuje Pan mieszkania, to bierze kredyt i je kupuje, bo oszczędzanie przyniosłoby efekty za kilkadziesiąt lat. Z miastem jest tak samo. Spłaca kredyty, ale dzięki temu mamy szkoły, przedszkola, żłobki, drogi od razu, a nie za dziesiątki lat.

Czy to nie są wydatki ponad stan?

JM: Nie! Są przepisy, które regulują, ile można wydać. I nigdy nie przekraczamy granicy. Nigdy! Przy każdym wydatku i przy każdym zaciągnięciu kredytu są opinie biegłych rewidentów oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej. I co ważne, zawsze są to kredyty związane z inwestycjami, czyli takie, które powiększają majątek miasta. Nigdy nie zadłużaliśmy się, żeby „przejeść” pieniądze.

O tym, że Gmina jest w katastrofalnej kondycji finansowej niech świadczy fakt, że brakuje pieniędzy nie tylko na inwestycje, ale i na bieżące wydatki. W 2022 r. niektórzy straszili, że trzeba szukać oszczędności w komunikacji miejskiej.

JM: A o prawdziwości tych przepowiedni niech świadczy fakt, że od tamtego czasu rozwinęliśmy komunikację miejską. Chcę jednak zwrócić uwagę, że nie ma dużego miasta, które nie drżałoby o swoje finanse. Wprowadzane przez rząd zmiany, choćby te dotyczące kwoty wolnej od podatku, z pewnością były korzystne dla pojedynczego obywatela, ale dla samorządów oznaczały kilkusetmilionowe straty. A wydatków nie ubywa.

Jednak zostawia Pan Kraków zadłużony.

JM: Miałem do wyboru: nie robić nic lub rozwijać miasto. Wybrałem tę drugą opcję, bo inaczej Kraków nie zmieniłby się tak bardzo przez 20 lat, a to w praktyce oznaczałoby, że się cofa, że uciekają z niego mieszkańcy. Jestem spokojny o finansową przyszłość Krakowa.

Wpływy do miejskiej kasy zapewniają m.in. zagraniczne firmy, które mają tu swoje siedziby. Nie obawia się Pan, że wkrótce zostaną po nich tylko puste biurowce?

JM: Dlaczego miałyby się tak stać? Te wielkie korporacje znajdują u nas świetną kadrę i nie mają zamiaru jej przenosić. Z kolei ta kadra ma dobre miejsce do życia i kształcenia swoich dzieci, dostęp do oferty kulturalnej itd. Pandemia pokazała, że wiele osób – choć musiało pracować zdalnie – chciało jak najszybciej wrócić do biura. Nie ma więc powodów do obaw o to, że biurowce będą stać puste.

Zamiast likwidacji, dynamiczny rozwój

Blisko 49 tys. pacjentów było hospitalizowanych w 2023 r. w Szpitalu Miejskim Specjalistycznym im. G. Narutowicza. Pracujący tam lekarze udzielili w tym czasie ponad 71 tys. porad specjalistycznych. Jeszcze w 2002 r. te liczby były dwa razy mniejsze, a placówka była przygotowywana do... likwidacji!

Brak kontraktu na leczenie, braki aparatury medycznej i sprzętu kluczowego dla działania szpitala oraz likwidacja kilku oddziałów – taki obraz zastała Renata Godyń-Swędzioł, gdy w 2002 r. obejmowała stanowisko dyrektora miejskiego szpitala. – Izba przyjęć była w dramatycznym stanie, a panujące w niej warunki poniżej krytyki. Już na wejściu można było zauważyć drzwi obite blachą, po korytarzach chodziły insekty – wspomina. Nowy prezydent Krakowa podjął jednak decyzję, że szpital nie zostanie ani zlikwidowany, ani sprywatyzowany. Od tamtej pory izba przyjęć zmieniła się nie do poznania, wszystkie oddziały zostały wyremontowane, powstało kilka nowych (obecnie jest ich 13) oraz zakupiono nowoczesny sprzęt medyczny. – Jako jedni z pierwszych w Małopolsce podjęliśmy dynamiczne działania w zakresie poprawy jakości świadczonych usług. Stało się tak za sprawą systematycznych, długoletnich i kompleksowych zmian – twierdzi szefowa placówki.

Całkowity koszt wszystkich zrealizowanych inwestycji w ostatnich 20 latach wyniósł 156 mln zł (w tym m.in. 129 mln ze środków miejskich i 22 mln ze środków UE).

Najważniejsze inwestycje

- › 2004 – utworzenie SOR
- › 2007 – zakończenie termoizolacji szpitala (wymieniono m.in. 800 okien)
- › 2012 – oddanie do użytku lądowiska dla helikopterów
- › 2016 – utworzenie Apteki Szpitalnej wraz z Pracownią Leków
- › 2019 – uruchomienie sześciu nowoczesnych bloków operacyjnych
- › 2021 – dostosowanie budynku do potrzeb Zakładu Patomorfologii



Dzięki inwestycjom i zakupom sprzętu szpital jest coraz nowocześniejszy.

Wielkie inwestycje w „Żeromskim”

130 mln zł, 25 tys. wyremontowanych m², 1500 dni prac remontowych – to tylko niektóre dane liczbowe dotyczące inwestycji przeprowadzonych w ostatnich siedmiu latach w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego.

W 2023 r. w „Żeromskim” było 400 łóżek, 18 oddziałów i 15 poradni specjalistycznych. Hospitalizowano ponad 31 tys. osób. Ponad 39 tys. pacjentów odwiedziło SOR, a lekarze wykonali ponad 11 tys. zabiegów. Na świat przyszło 1856 dzieci.

Przed 2002 r. Miasto nie inwestowało w modernizację infrastruktury miejskich szpitali. Sytuacja zmieniła się, gdy prezydentem Krakowa został Jacek Majchrowski. Podczas jego ponad 20-letniej kadencji szpital został dostosowany do standardów unijnych i w całości wyremontowany.
– Lech Kucharski, p.o. dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Żeromskiego

Najważniejsze inwestycje

- › 2010 – budowa SOR
- › 2015 – przebudowa Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii (jest on obecnie najnowocześniejszym obiektem tego typu w całej Małopolsce)
- › 2016 – gruntowna modernizacja pawilonu, w którym mieściły się I i III Oddział Chorób Wewnętrznych, Oddział Otolaryngologiczny oraz Pracownia Endoskopii
- › 2021 – rozbudowa Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu oraz remont II Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii z Odcinkiem Intensywnej Terapii Kardiologicznej
- › 2022 – remont Oddziału Pediatricznego i Oddziału Chirurgii Dzieci



W „Żeromskim” działa jedna z najpopularniejszych porodówek w regionie.



Kraków sukcesywnie powiększa ofertę dla osób po 60. roku życia, m.in. w ramach CAS-ów, których mamy w mieście już 56.

Aktywni seniorzy

Osób po 60. roku życia jest w Krakowie ponad 203 tys., co oznacza, że stanowią ponad 25 proc. populacji miasta. Centra Aktywności Seniorów działające w każdej krakowskiej dzielnicy to główny powód do dumy tych, którym na sercu leży wsparcie i aktywizacja tej grupy.

– CAS to program, który realizujemy od 2015 r. Te centra są prowadzone przez organizacje pozarządowe, często młodych ludzi, którzy naprawdę dobrze sprawdzają się w pracy z seniorami i robią z nimi ciekawe rzeczy – mówi Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej. Obecnie sieć liczy 56 centrów, które skupiają ponad 6 tys. seniorów. Oferta CAS-ów obejmuje m.in. zajęcia rekreacyjne, gimnastyczne, artystyczne, językowe, informatyczne, wykłady, warsztaty i seminaria z zakresu wiedzy obywatelskiej, wydarzenia edukacyjne, kulturalne oraz promujące zdrowy tryb życia i profilaktykę. Seniorzy biorą również udział w wycieczkach oraz wyjściach do kin, muzeów, teatrów i innych instytucji kultury.

CAS to jeden z elementów PASIOS, czyli Gminnego Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych. Z myślą o seniorach powstały też m.in. programy pomocowe (zapewniające usługi m.in. asystenta dla seniorów, podologa czy złotej rączki), Rada Krakowskich Seniorów, kierowany do szkół program „Edukacja do późnej dorosłości”, portal „Kraków dla Seniorów”, konkursy malarskie i literackie czy festiwal artystyczny seniorów.

→ Powstaną Centra Zdrowia Seniorów

W Krakowie mają powstać nowoczesne Centra Zdrowia Seniorów, jakich do tej pory w Polsce jeszcze nie ma. – Jesteśmy na etapie projektowania. Docelowo powstanie ich kilka, przynajmniej cztery, i będą rozmieszczone na terenie całego miasta – zapewnia wiceprezydent Andrzej Kulig. Centra będą zajmować się diagnostyką, leczeniem oraz szeroko pojętą rehabilitacją. Pierwsze zostanie uruchomione w 2024 r. przy ul. Wielickiej.

Stawiamy na profilaktykę

Kraków od wielu lat realizuje programy profilaktyczne i programy polityki zdrowotnej. W ubiegłym roku skorzystało z nich prawie 6,8 tys. osób. Są one uzupełnieniem finansowanych przez NFZ gwarantowanych świadczeń opieki zdrowotnej, określonych odrębnymi przepisami prawa.

– Miasto analizuje realizowane programy polityki zdrowotnej w odniesieniu do aktualnych niezaspokojonych potrzeb zdrowotnych krakowian oraz bada ich efektywność. Na tej podstawie decydujemy o kontynuacji, modyfikacji czy wygaszeniu realizowanych programów lub też o opracowaniu nowych – zapewnia Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. Dowodem na to jest skala programów wdrożonych w Krakowie przez ostatnie 20 lat. W tym czasie zrealizowano i zakończono co najmniej 20 programów (w większości wieloletnich), a obecnie prowadzonych jest ich 12. Są to np. programy szczepienne, dotyczące profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób cywilizacyjnych (m.in. chorób układu krążenia, chorób onkologicznych czy zaburzeń zdrowia psychicznego), dla dzieci i młodzieży szkolnej, powszechnego dostępu do defibrylacji i nauki pierwszej pomocy oraz leczenia niepłodności metodą in vitro.

Trzy kroki milowe w mieszkalnictwie socjalnym

✓ Czterokrotne zmniejszenie liczby oczekujących na mieszkania socjalne oraz ponad dwukrotne skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania – to efekty polityki mieszkaniowej Krakowa tylko w ostatnim pięcioleciu. W minionych 20 latach nasze miasto zrobiło trzy kroki milowe w mieszkalnictwie komunalnym.

Krok I: rok 2005

Mimo protestów wielu środowisk podniesiono czynsze za lokale komunalne – z ok. 4 zł za m² do maksymalnie 7,5 zł za m². – To wygenerowało dochody, które można było przeznaczyć na działalność związaną z mieszkalnictwem socjalnym. Dzięki temu przeprowadziliśmy całą serię remontów i o ponad 20 proc. zmniejszyła się liczba mieszkań, które były w złym

stanie technicznym – mówi zastępca prezydenta Krakowa ds. obsługi mieszkańców Bogusław Kośmider.

Krok II: rok 2019

Znacząco wzrosła liczba odzyskiwanych i remontowanych pustostanów. – Dodatkowo w ostatnich pięciu latach Miasto wybudowało i oddało do użytku ponad 600 nowych mieszkań (os. Przyzby-Zalesie, osiedle komunalne Wańkowicza, blok gminny przy ul. Fredry). W efekcie kolejka oczekujących na mieszkania socjalne zmniejszyła się do mniej niż 500 osób (na początku bieżącej kadencji było to 2800 osób). Skróciliśmy też czas oczekiwania na mieszkanie. W 2019 r. czekało się nawet pięć lat, obecnie od roku do dwóch i pół – mówi wiceprezydent.

Krok III: rok 2023

Trzeci przełom to wykorzystanie narzędzi ustawowych, czyli przystąpienie do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej i Społecznej Agencji Najmu. – Gmina ma obowiązek zapewniać mieszkania socjalne najbiedniejszym. Ale jest grupa mieszkańców, którzy są za biedni, by kupić lub nawet wynajmować mieszkania komercyjne, ale za bogaci na mieszkanie socjalne. Nie spełniają warunków dochodowych. Im oferujemy mieszkania z czynszem obniżonym o ponad 50 proc. – tłumaczy wiceprezydent Kośmider. Potencjalnie z tych programów może skorzystać nawet 40 tys. osób.

Obecnie ciągle brakuje mieszkań dla najbiedniejszych. Według szacunków Gmina powinna budować ok. 500 mieszkań w ciągu jednej kadencji. Na to potrzebne są pieniądze i grunty. – Zdecydowanie większy problem jest z tymi drugimi – uważa zastępca prezydenta.



(...) kolejka oczekujących na mieszkania socjalne zmniejszyła się do mniej niż 500 osób (na początku bieżącej kadencji było to 2800 osób)

Więcej strażników, więcej interwencji

✓ Średnio co pięć minut strażnicy miejscy odbierają zgłoszenie interwencyjne. To pokazuje, że krakowianie chętnie reagują m.in. na zakłócanie porządku i powiadamiają funkcjonariuszy tej służby.

103 765

Tyle zgłoszeń od mieszkańców odebrali strażnicy miejscy w 2023 r. Ujawnili prawie 135 tys. wykroczeń.

Na samym początku strażnicy zajmowali się niemal wyłącznie kwestiami związanymi z porządkiem i czystością w miejscach publicznych, a do ich najważniejszych zadań należało przeciwdziałanie nieprawidłowemu parkowaniu samochodów oraz nielegalnemu handlowi ulicznemu. Jednak na przestrzeni lat zmieniał się profil spraw, które trafiały do dyżurnych. Dziś do zadań SMMK należą m.in. te dotyczące szeroko zakrojonej profilaktyki, ekologii (m.in. od 2009 r. kontrole pieców), a także ochrony krajobrazu kulturowego miasta.

Pomagają najbardziej potrzebującym

Blisko 40 tys. krakowian rocznie korzysta z systemu pomocy społecznej, pieczy zastępczej oraz usług wspierania rodziny. To ok. 5 proc. mieszkańców naszego miasta.

– Odpowiadając na potrzeby osób w wieku senioralnym oraz osób ze szczególnymi potrzebami, rozwijane jest wsparcie w miejscu zamieszkania – mówi Witold Kramarz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przykładem jest rozwój wsparcia realizowanego w mieszkaniach treningowych i wspomaganych. Obecnie funkcjonuje 36 takich mieszkań dysponujących 193 miejscami (ostatnia dekada przyniosła czterokrotny wzrost liczby miejsc w tego rodzaju lokalach).

– Zwiększa się też jakość usług opiekuńczych dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, co wynika z ciągłego wzrostu nakładów na ten cel. Uruchamiane są nowe dzienne ośrodki wsparcia dla seniorów. Obecnie funkcjonują one w 22 lokalizacjach i dysponują 823 miejscami, a w 2017 r. uruchomiono jeden z pierwszych w Polsce specjalistyczny klub samopomocy dla osób po udarze mózgu, cierpiących na chorobę Alzheimera lub inne choroby otępienne. Osoby z niepełnosprawnościami mogą liczyć na wsparcie w środowiskowych domach samopomocy, na warsztatach terapii

zajęciowej. Sukcesywnie zwiększana jest liczba miejsc w domach pomocy społecznej: w ciągu dekady liczba miejsc w DPS wzrosła o ponad 200, a wkrótce dostępnych będzie 120 kolejnych w nowych DPS.

– W latach 2002–2023 na poprawę jakości usług świadczonych w DPS oraz modernizację i budowę nowych DPS przeznaczono blisko 350 mln zł – wylicza Witold Kramarz. Rokrocznie ze wsparcia DPS korzysta ponad 2500 osób.

W ostatnich latach udzielono wsparcia kilkudziesięciu tysiącom potrzebujących osób: dostarczano posiłki seniorom i osobom samotnym, organizowano miejsca pobytu w trakcie kwarantanny oraz zapewniano uchodźcom wojennym schronienie, wyżywienie i inną niezbędną pomoc.

200 mln zł

Tyle środków zewnętrznych (głównie z UE) pozyskał MOPS w latach 2002–2023 na działania na rzecz osób potrzebujących.



Pytamy prezydenta

W programie wyborczym z 2002 r. pisał Pan tak: „W 2001 r. w Krakowie zgłoszono 43 199 przestępstw. Co 12 minut i 10 sekund dochodzi więc do przestępstwa”. Jednak to za Pana czasów kibole biegali po ulicach z maczetami, a Pan zareagował dopiero wtedy, gdy w biały dzień grupa chuliganów zamordowała człowieka w śmieciarce na jednym z osieli.

JM: Ani prezydent, ani urzędnicy nie są od łapania przestępców i zapobiegania takim dramatom, a policja nie podlega prezydentowi miasta. Ale właśnie po tym zabójstwie zaczęliśmy płacić krakowskiej policji za dodatkowe patrole i współfinansować zakup radiowozów. To pokazuje, że państwo bez samorządów nie jest sobie w stanie poradzić.

Prezydentowi podlega za to straż miejska. Ludzie nie garną się do pracy także w tej formacji.

JM: Bo przez lata to była wyśmiewana i mało prestiżowa praca, w dodatku ciężka. Natomiast akurat krakowska straż miejska bardzo się zmieniła, jej działania zostały usprawnione. Mieszkańcy coraz rzadziej wspominają o likwidacji straży, bo widzą, że strażnicy są potrzebni. Powstały też specjalne grupy strażników, które zajmują się np. ekologią czy profilaktyką.

A nie jest kuriozalne to, że oddział SMMK Śródmieście przez długie lata miał siedzibę na ul. Walerego Sławka, a teraz ma ją na ul. Dobrego Pasterza?

JM: Jest kuriozalne, ale problem polega na tym, że w centrum brakuje miejsca. Wie Pan, w ilu lokalizacjach mamy oddziały urzędu miasta? W 36! Optymalne byłoby wybudowanie nowego budynku dla urzędu, ale wie Pan, co by się działo, gdyby „urzędasy” postawiły sobie budynek?! Tymczasem wtedy moglibyśmy oddać miejsce w centrum np. strażnikom miejskim.

Skoro rozmawiamy o bezpieczeństwie: czy Miasto nie za bardzo zaangażowało się w pomoc Ukraińcom?

JM: Nie, bo tej pomocy trzeba było udzielić. Zresztą robili to głównie mieszkańcy, nie urzędnicy. Ten ruch społeczny, który powstał po napaści Rosji na Ukrainę, był tak duży, że my musieliśmy go tylko skoordynować, opanować. To były rzeczy angażujące Miasto i urzędników, ale w dużej mierze wydatki na ten cel zostały zrefundowane przez rząd.

Ale to Miasto oddało Ukraińcom miejsca w szpitalach, szkołach czy przedszkolach.

JM: Jak pan przyjmie uchodźców, matki z dziećmi, to nie pośle pan tych dzieci do szkoły? Nie zabieraliśmy miejsca krakowskim dzieciom, ale powiększaliśmy klasy. Zrobiliśmy to, co było wtedy konieczne. A dziś Ukraińcy wniknęli już w tkankę miejską.



W 2013 r. Kraków był pierwszym miastem Europy Środkowo-Wschodniej i drugim po Reykjavíku nieanglojęzycznym, które zostało Miastem Literatury UNESCO.

Miasto wielkich wydarzeń i festiwali

Wielomilionowe nakłady, śmiała wizja rozwoju, bogata – pod względem liczby propozycji i ich różnorodności – oferta. To wszystko wyróżnia Kraków w podejściu do kultury i dowodzi, jak duże znaczenie ma ona dla Miasta.

Dzięki temu krakowianie mają mnóstwo okazji, by uczestniczyć w życiu kulturalnym, a prestiżowe członkostwa i tytuły (w tym m.in. Europejskiej Stolicy Kultury roku 2000, Światowego Miasta Festiwali i Wydarzeń Kulturalnych 2016 czy Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej 2019) dowodzą, że jesteśmy na właściwym miejscu – wśród najlepszych.

Międzynarodowy rozgłos, wierna publiczność, czołowi w swoich dziedzinach artyści i twórcy – to wspólne mianowniki wydarzeń, których areną od lat jest nasze miasto. Co roku w kalendarzu imprez kulturalnych mieszkańcy oraz goście mogą wybierać spośród wielu propozycji literackich, muzycznych i filmowych. Kraków jako organizator lub współorganizator zachęca do udziału m.in. w Festiwalu Muzyki Filmowej, Sacrum Profanum, Misteria Paschalia czy Unsound Festival. Nie zwalnia tempa program Kraków Miasto Literatury UNESCO, m.in. za sprawą Festiwalu Miłosza i Festiwalu Conrada, ale także największej samorządowej biblioteki w Polsce – Biblioteka Kraków oferuje nie tylko księgozbiór liczący 1,3 mln pozycji, ale też 1700 wydarzeń rocznie!



W naszym mieście odbywa się jedna z najstarszych imprez poświęconych filmom dokumentalnym, animowanym i krótkim fabułom, czyli Krakowski Festiwal Filmowy, oraz Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Mastercard OFF CAMERA. Z kolei to, co w polskim teatrze najważniejsze i najciekawsze, zawsze przy wypełnionej po brzegi widowni, prezentuje organizowany przez Teatr Łażnia Nowa Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Boska Komedia”.

Miastu szczególnie zależy na tym, by każdy, bez względu na zasobność portfela, mógł uczestniczyć w wydarzeniach na wysokim poziomie. Właśnie to założył Wydziałowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego podczas tworzenia cyklu bezpłatnych dla uczestników Krakowskich Nocy. Obecnie na projekt składa się siedem komponentów: Noc Muzeów, Noc Teatrów, Noc Tańca, Noc Jazzu, Noc „Cracovia Sacra”, Noc Poezji i Noc Kin Studyjnych.

Kulturalny wizerunek Krakowa od lat dopełniają Wielka Parada Smoków, ULICA Festival organizowany przez Teatr KTO, Wianki i Jarmark Świętojański oraz Gala Operetkowa w Nowej Hucie.

180 tys.

Tyłu odbiorców uczestniczy co roku w projekcie Krakowskie Noce.



Turystyka niezmiennie pozostaje bardzo ważną gałęzią krakowskiej gospodarki.

Turystyczny hit

Kraków od lat pozostaje topową destynacją i wizytówką Polski, czego dowodem są nie tylko liczby odwiedzających nas gości z kraju i zagranicy, ale także kolejne wyróżnienia. W 2023 r. nasze miasto znalazło się na trzecim miejscu w rankingu „Top 10 Best Places to Visit in Europe”, a także – już trzeci raz z rzędu – zostało uznane przez serwis discovercars.com za najlepsze miejsce do odwiedzenia zimą, wyprzedzając m.in. Pragę, Berlin, Paryż i Kopenhagę.

Charakterystyczną cechą rozwoju turystyki w Krakowie w ostatnich latach jest nie tylko rosnące – do czasu pandemii COVID-19 i wybuchu wojny w Ukrainie – zainteresowanie naszą ofertą, ale także dywersyfikacja ruchu turystycznego i przekierowanie uwagi odwiedzających na atrakcje i propozycje zlokalizowane poza ścisłym centrum. Wawel, Rynek Główny czy Kazimierz mają obecnie silną konkurencję w postaci coraz popularniejszej Nowej Huty, zmieniającego swój pierwotny charakter Zabłocia czy urokliwego Podgórze. Poza śródmieście gości przyciągają m.in. nowe placówki muzealne, o które w ostatnich latach wzbogacił się Kraków, a także coraz bogatsza oferta rekreacyjna – jak Zakrzówek czy krakowskie Malediwy w parku Lotników Polskich – umożliwiającą idealne dopełnienie letniego pobytu w stolicy Małopolski.

W Krakowie kwitnie jednak nie tylko turystyka kulturowa. Prężnie rozwija się też turystyka biznesowa. Tylko w Centrum Kongresowym ICE – od początku jego funkcjonowania do końca 2023 r. – odbyło się ponad 1300 wydarzeń, które zgromadziły ponad 1,65 mln osób. Było wśród nich 340 kongresów i konferencji, w tym wiele o zasięgu światowym i europejskim. Prężnie działamy także na polu promocji Krakowa jako atrakcyjnej destynacji kulinarnej i zachęcamy do „posmakowania” miasta. Efekty już są. W rankingu serwisu Booking.com stolica Małopolski zajęła szóste miejsce w kategorii „10 miejsc dla smakoszy w Europie”, wyprzedzając Budapeszt, Porto, Berlin i Ateny. Rok 2023 przyniósł nam także pierwsze w Polsce dwie gwiazdki Michelin, którymi wyróżniono krakowską restaurację Bottiglieria 1881.

Turystyka niezmiennie pozostaje bardzo ważną gałęzią krakowskiej gospodarki. Szacuje się, że w 2022 r. odwiedzający Kraków pozostawili w mieście 6,7 mld zł. W 2019 r. w sektorze turystyki znajdowało zatrudnienie ok. 40 tys. osób, a udział tej gałęzi gospodarki w PKB miasta wynosił ok. 10 proc. Obecnie w dalszym ciągu trwa proces odbudowy turystyki przyjazdowej, ale idziemy w dobrym kierunku – wszystko wskazuje na to, że całkowita liczba odwiedzających w 2023 r. wyniesie ok. 9,4 mln, a to oznacza wzrost o ok. 1 mln w stosunku do roku 2022!

Wyzwań stojących przed Krakowem wciąż jest sporo. Wśród najważniejszych są m.in. działania na rzecz regulacji turystycznego najmu krótkoterminowego, lobbing na rzecz zmian legislacyjnych w zakresie opłaty turystycznej oraz dalszy rozwój szlaków i produktów turystycznych.

→ W 2003 r. Kraków odwiedziło blisko 5,5 mln gości, którzy wydali w mieście 1,8 mld zł. Rekordowy dla krakowskiej turystyki był rok 2019 – ponad 14 mln odwiedzających zapewniło miastu wpływy w wysokości 7,5 mld zł.



Kraków dba o to, by z propozycji kulturalnych na wysokim poziomie mógł korzystać każdy.

→ Grad gwiazd

TAURON Arena Kraków jest miejscem nie tylko wielkich widowisk sportowych, ale też muzycznych. Występowały w niej takie gwiazdy jak: Roger Waters, Katy Perry, Hans Zimmer, Metallica, Bruno Mars, Depeche Mode, Sting, Ennio Morricone, Justin Bieber czy Iron Maiden. Od otwarcia w 2014 r. do dziś TAURON Arenę Kraków odwiedziło blisko 6 mln gości i odbyło się w niej ponad 2400 wydarzeń.

Kultura doinwestowana

Prawie 340 mln zł w 2022 r., ponad 430 mln zł w roku 2023. Kraków co roku wydaje na kulturę ponad 4 proc. swojego budżetu! Pieniądze przeznaczane są nie tylko na bieżące utrzymanie 28 instytucji kultury i sieci 171 placówek, ale także na poprawę ich infrastruktury, a co za tym idzie na dalszy rozwój. Tylko w 2022 r. zrealizowano 46 zadań inwestycyjnych na łączną kwotę prawie 32 mln zł.

Odnowiony budynek strzelnicy na Woli Justowskiej, termomodernizacja Dworku Białooprądnickiego, remont sali teatralnej w Nowohuckim Centrum Kultury i rewitalizacja otoczenia obiektu, budowa klubu kultury Zakole w Kantorowicach, modernizacja Centrum Kultury Podgórze, remont fortu 52 Borek, nowa filia Centrum Kultury Podgórze: Klub Swoszowice, a także Klub Kultury Klina to tylko niektóre przykłady doinwestowanych w ostatnich latach miejsc, z których korzystają krakowianie nie tylko od święta, ale na co dzień. Statystyczny mieszkaniec stolicy Małopolski w 2022 r. pięć i pół razy korzystał z oferty miejskich instytucji kultury, a więc częściej niż w 2021 r. Wydatki z budżetu miasta na kulturę w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły w 2022 r. 339,53 zł, a miejskie instytucje kultury sprzedały 1 521 364 biletów za łączną kwotę niemal 44,5 mln zł (prawie dwukrotnie więcej niż w 2021 r!).

Dzięki finansowemu wsparciu miasta oferta kulturalna wielu miejsc może się poszerzać. We wrześniu 2023 r. Teatr Ludowy zainaugurował działalność Teatralnego Instytutu Młodych w budynku dawnej Sceny Stolarska. Także w Nowej Hucie utworzono Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii, w którego ofercie znajdują się m.in. pracownie rzemieślnicze, przestrzeń spotkań, rezydencje artystyczne. Z kolei odnowiony za łączną kwotę prawie 30 mln zł budynek dawnego kina Wrzos od 2021 r. jest siedzibą Teatru KTO. Teatr Groteska w efekcie przeprowadzonej w latach 2017–2018 modernizacji ma do dyspozycji nowe sale: Kopułową i Teatralną. Niebawem z nowej przestrzeni korzystać będą mogli także widzowie Teatru Bagatela.

Miejsc kultury ciągle przybywa. Trwa budowa Ośrodka Ruczaj – ta filia Centrum Kultury Podgórze powstaje przy ul. Jana Kantego Przyzby. Potężną inwestycją realizowaną z kolei przez Agencję Rozwoju Miasta Krakowa jest Centrum Muzyki, które diametralnie odmieni nie tylko oblicze Cichego Kącika, ale także życie melomanów i dwóch krakowskich orkiestr: Capelli Cracoviensis i Sinfonietty Cracovii.

Liczba „centrów kultury” w Krakowie z pewnością przekracza 500 punktów na mapie miasta – są to m.in. teatry nieinstytucjonalne, księgarnie, kluby jazzowe, „amatorskie” zespoły artystyczne (chóry, orkiestry, zespoły taneczne), galerie sztuki, otwarte pracownie artystyczne. Działalność instytucji niepublicznych jest bardzo często wspierana przez Miasto w ramach otwartych konkursów ofert.
– Katarzyna Olesiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzealne nowości

Ostatnie lata przyniosły wiele zmian na muzealnej mapie miasta. Powstały potrzebne i chętnie odwiedzane placówki, bez których dziś nie wyobrażamy sobie zwiedzania Krakowa.

W multimedialną podróż przez wieki historii Krakowa zabiera nas uruchomiony w 2005 r. Rynek Podziemny, w którym pocujemy atmosferę panującą na średniowiecznym rynku i odkrywamy związki, jakie łączyły dawną polską stolicę z najważniejszymi ośrodkami handlu i kultury w średniowiecznej Europie. Rekordy popularności bije działająca od 2010 r. Fabryka Emalia Oskara Schindlera, która mieści się na krakowskim Zabłociu w budynku administracyjnym dawnej fabryki naczyń emaliowanych i przenosi nas w czasy okupacji niemieckiej (1939–1945), opowiadając o losach miasta i jego mieszkańców.

W dawnych halach produkcyjnych zakładu działa z kolei Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAM, które od 2011 r. prezentuje międzynarodową sztukę najnowszą, edukuje oraz prowadzi projekty badawcze i wydawnicze.

Uruchomione w 2018 r. w wyremontowanym Zajeździe Pod św. Benedyktem Muzeum Podgórze snuje opowieść o historii i teraźniejszości prawobrzeżnej części Krakowa, o jej najwybitniejszych mieszkańcach i sukcesie przemysłowym. Gruntowny remont mieszczącego się w budynkach dawnej twierdzy Kraków Muzeum Armii Krajowej, współprowadzonego przez Miasto Kraków i Województwo Małopolskie, pozwolił lepiej wyeksponować dokumenty i pamiątki materialne związane z działalnością największego ruchu oporu z czasów II wojny światowej. Oferta Muzeum Inżynierii i Techniki, obejmująca ekspozycje w zajezdni przy ul. św. Wawrzyńca i 6-hektarowy sensoryczny Ogród Doświadczeń, to z kolei propozycja dla nieco młodszych zwiedzających, choć oczywiście nie tylko.

Coraz popularniejsze, nie tylko wśród krakowian, są także: mieszczące się w zabytkowym budynku dawnego kina Światowid Muzeum Nowej Huty, powstałe w 2019 r. w wyniku połączenia

oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Muzeum PRL-u, oraz Muzeum Fotografii, które w 2021 r. doczekało się zarówno modernizacji dotychczasowej siedziby przy ul. Józefitów 16, jak i otwarcia centrum wystawienniczo-edukacyjnego w dawnej Zbrojowni przy ul. Rakowickiej.

Ostatnio do długiej listy miejsc przeznaczonych m.in. dla miłośników historii dołączyło utworzone kosztem 30 mln zł Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego w forcie 52A Jugowice, które powstało we współpracy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego i Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej.



Muzeum Inżynierii i Techniki użytkuje większą część kompleksu budynków, które wchodziły w skład zabytkowej zajezdni tramwajowej przy ul. św. Wawrzyńca w Krakowie.



Pytamy prezydenta

Kulturalna perełka miasta, którą się Pan tak szczeni, czyli Centrum Kongresowe ICE, za lata 2014–2022 wygenerowało ok. 50 mln zł strat. Nie boli to Pana?

JM: Nie, bo Centrum Kongresowe nie powstało po to, by przynosić zyski, tylko po to, by do Krakowa przyciągnąć międzynarodowe kongresy. Powstało też dlatego, by mieszkańcy mieli dostęp do wydarzeń kulturalnych, które wcześniej się w Krakowie nie odbywały, bo nie było odpowiedniego miejsca.

To nie ma sensu, bo przecież ci mieszkańcy, jeśli chcą skorzystać z oferty ICE, płacą za bilety. Ci, którzy organizują tu wydarzenia, także płacą za wynajem obiektu. Skąd te straty?

JM: Centrum zarabia ok. miliona złotych miesięcznie. Drugi milion trzeba dołożyć, by to Centrum utrzymać. Od początku wiedziałem, że do ICE trzeba będzie dopłacać, mimo że kalendarz wydarzeń jest wypełniony na kilka lat do przodu. Korzyści są jednak gdzie indziej. Ludzie do Krakowa przyjeżdżają, mieszkają w hotelach, stołują się w restauracjach, korzystają z usług krakowskich przedsiębiorców, którzy płacą tu podatki. ICE napędza biznes i turystykę.

Wydaje się, że turystyki nie trzeba napędzać. Popatrzmy na Anglików, którzy przyjeżdżają do Krakowa na wieczory kawalerskie...

JM: Trudno wyłapywać Anglików wybierających się wieczór kawalerski

na lotnisku i zawracać od razu do domu, prawda? Zresztą jest ich coraz mniej, a przyjeżdżają inni, bardziej zasobni goście, np. ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Kwestia zadbania o porządek i bezpieczeństwo w mieście to sprawa policji i straży miejskiej. Miasto finansuje dodatkowe patrole, niestety braki kadrowe w policji powodują, że nie zawsze efekty jej pracy są takie, jak oczekujemy.

Na drugim biegunie krakowskiej kultury jest sztuka wysoka, prestiżowa, niedostępna dla przeciętnych mieszkańców, festiwale dla elit. Nie ma Pan wrażeń, że to oferta dla wybranych?

JM: Są festiwale dla koneserów, ale są też i takie, na które przychodzą tłumy. W Krakowie naprawdę ma pan wybór. Choćby sześć teatrów miejskich. O, powiem panu o rozrywce dla mas. Dzień przed tą rozmową byłem na świetnej sztuce „Komediantka” w Teatrze Proxima, dwa dni temu – na występie zespołu Mazowsze w Nowohuckim Centrum Kultury, a w zeszłym tygodniu – w Operze na operetce Szymanowskiego. Wszędzie były pełne sale.

Czym Kraków chce przyciągnąć młodych artystów? Przecież nie można cały czas żyć Miłozem czy Szymborską.

JM: Kraków przyciąga tym, że jest Krakowem. Wielu ludzi chce tutaj żyć, mieszkać. Mają tu łatwy dostęp do edukacji, kultury. Tworzymy nowe miejskie przestrzenie, gdzie regularnie wykorzystujemy artystyczny potencjał Krakowa.

Miasto największych światowych imprez

Kraków był gospodarzem mistrzostw świata i Europy w siatkówce i piłce ręcznej. Rywalizowały u nas najlepsze tenisistki na świecie. W koszykarskich meczach grali czołowi zawodnicy NBA. Fani kolarstwa mogli podziwiać niezwykle widowiskowe wyścigi Tour de Pologne. Krakowskie stadiony piłkarskie gościły najlepsze kluby z topowymi piłkarzami świata, a nawet mecze reprezentacji Polski. Prestiżowe gale organizowały największe federacje sportów walki. Jeśli ktoś chciał zobaczyć światowe gwiazdy każdej prestiżowej dyscypliny sportu, mógł to zrobić w Krakowie!

Z całą pewnością nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie jedna z największych hal w Europie: TAURON Arena Kraków. To ona z miejsca stała się gospodarzem najważniejszych imprez na świecie. Sportową wizytówką hali stały się wydarzenia z udziałem siatkarzy. – Kraków jest jednym z kluczowych miejsc na siatkarskiej mapie nie tylko Polski, ale również w skali globalnej – mówi Sebastian Świdorski, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, były znakomity siatkarz, medalista mistrzostw świata, olimpijczyk. – Istotnym momentem w historii naszych relacji było oddanie do użytku TAURON Areny, obiektu nowoczesnego i przyjaznego siatkówce. Pragnę przypomnieć, że sportowa inauguracja hali to siatkarski mecz Polska – Brazylia w roku 2014. W tym samym roku krakowski obiekt stał się areną tak szczęśliwych dla nas zmagania w ramach mistrzostw świata – dodaje. W kolejnych latach Kraków był gospodarzem lub współgospodarzem wielu międzynarodowych siatkarskich wydarzeń, takich jak Liga Światowa (w tym finał w roku 2016), Liga Narodów, finał CEV Mistrzostw Europy w 2017 i 2021 r., Liga Mistrzów, Klubowe Mistrzostwa Świata czy – regularnie – Memoriał Huberta Jerzego Wagnera.

W TAURON Arenie Kraków w 2016 r. niezwykle zacięte boje toczyli także piłkarze ręczni pod-

czas mistrzostw Europy w piłce ręcznej i w 2023 r. podczas mistrzostw świata. W Krakowie grali również hokeiści rywalizujący w ramach Mistrzostw Świata Dywizji 1A z udziałem biało-czerwonych czy spotkań Hokejowej Ligi Mistrzów i turnieju finałowego Pucharu Polski z udziałem Comarch Cracovii. Sporym powodzeniem cieszyła się również koszykówka, w tym organizowany przez Marcina Gortata charytatywny mecz Gortat Team – Wojsko Polskie oraz spotkania grupowe Euroligi Kobiet z udziałem Wisły Can Pack. – To było niezwykle wydarzenie i na pewno nie pozostało to bez znaczenia dla promocji koszykówki i Krakowa nie tylko w Polsce, ale i całej Europie – wspomina Ewelina Kobryn, jedna z najlepszych polskich koszykarek w historii, była gwiazda reprezentacji Polski i Wisły CanPack.

Emocji nie brakowało również podczas tenisowego meczu Pucharu Federacji Polska – Rosja z udziałem m.in. Agnieszki Radwańskiej i Marii Szarapowej, a kilka lat później kibice tenisa ziemnego mogli podziwiać m.in. Iłę Świątek w charytatywnym meczu na rzecz Ukrainy. W TAURON Arenie Kraków rywalizowali także najlepsi zawodnicy w sportach motorowych, a nowoczesna hala była gospodarzem m.in. mistrzostw świata SuperEnduro.

Z kolei fani dwóch kółek rokrocznie mogą oglądać w Krakowie kolarzy rywalizujących

Kraków jest miastem sportu. Potwierdzają to setki boisk, kompleksów sportowych, hal i basenów. Wszystkie tego typu obiekty powstają z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań umożliwiających działania proekologiczne, są przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i pozwalają na uprawianie rozmaitych dyscyplin. Każdego dnia korzystają z nich tysiące krakowian.



Cracovia Półmaraton Królewski przyciąga co roku najwięcej uczestników.



45 tys. fanów oglądało mecze reprezentacji Polski podczas jubileuszowej, dwudziestej edycji Memoriału Huberta Wagnera w 2023 r.

w Tour de Pologne. – Zawsze powtarzam, że Kraków dla Tour de Pologne jest jak Paryż dla Tour de France. Obecność w stolicy Małopolski kolarzy z najlepszych kolarskich drużyn na świecie to już tradycja, która będzie kontynuowana. Jest to jedno z najbardziej rozpoznawalnych polskich miast na świecie i zaszczytem jest właśnie tutaj, w tym historycznym miejscu organizować Tour de Pologne – mówi Czesław Lang, organizator wyścigu.

Największą imprezą sportową rangi światowej, która do tej pory odbyła się w Krakowie, były III Igrzyska Europejskie. W 2023 r. pod Wawelem sportowcy rywalizowali w 12 dyscyplinach, a zmagania w 2 z nich (teqball i padel) odbyły się na samym Rynku Głównym. Relacje z zawodów przekazywało 776 dziennikarzy do 48 krajów.

200 tys.

Tyłu kibiców pojawiło się na trybunach podczas III Igrzysk Europejskich.



Centrum Sportu i Rekreacji Przystań na Eisenberga to nowoczesny kompleks sportowy, w którym znajdują się basen, siłownia oraz strefa wellness z saunami.

10 inwestycji, które zmieniły oblicze krakowskiego sportu

- › TAURON Arena Kraków
- › Hala 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych
- › Stadion Miejski im. Henryka Reymana
- › Stadion Cracovii im. Józefa Piłsudskiego
- › Stadion Miejski im. Władysława Kawuli KS Prądniczanka
- › Kompleks sportowy Hutnika Kraków
- › Hala sportowa Orła Piaski Wielkie
- › Ośrodek Sportu i Rekreacji „Kolna” – tor kajakarstwa górskiego
- › Centrum Rozwoju Com-Com Zone Nowa Huta
- › Centrum Sportu i Rekreacji Przystań na Eisenberga

Inwestycje w zdrowie

Około 200, w tym 7 stadionów, 12 basenów, 15 hal – właśnie tyle obiektów sportowych powstało w Krakowie w ostatnich latach.

– Chcemy, aby mieszkańcy wszystkich dzielnic mieli łatwy dostęp do miejsc ułatwiających prowadzenie zdrowego trybu życia – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa. Od 2008 r. za te inwestycje odpowiada Zarząd Infrastruktury Sportowej. – W ciągu tych 15 lat miasto wzbogaciło się nie tylko o nowoczesne obiekty pozwalające organizować imprezy sportowe na najwyższym światowym poziomie, ale także o infrastrukturę służącą na co dzień dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym do rozwijania sportowych pasji – wyjaśnia Krzysztof Kowal, dyrektor ZIS.

Każdego roku do użytku społeczności Krakowa oddawane są nowe hale, z których mogą korzystać wszyscy mieszkańcy miasta, na czele z tymi najmłodszymi, a więc uczniami krakowskich szkół. – To właśnie inwestycje w ich zdrowie, rozwój i jakość życia są najważniejsze – zauważa wiceprezydent Kulig.

Przykładem takiej inwestycji może być ta przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 151. – Zbudowanie tej hali wpłynęło na podniesienie komfortu pracy szkoły: swobodną organizację zajęć wychowania fizycznego, lepszy dostęp do infrastruktury sportowej, powstanie nowych miejsc do wypoczynku i rekreacji – twierdzi Justyna Sikorska-Grzyb, dyrektor SP z OI nr 151. – Nowa hala sprzyja organizacji zajęć w weekendy, podczas ferii

ponad
978
mln zł

Tyle przeznaczono na realizację inwestycji sportowych w Krakowie w ostatnich 15 latach.

i wakacji, stwarza możliwość wzbogacenia oferty dla środowiska lokalnego. Dzięki temu wzrosło zainteresowanie grami zespołowymi: piłką ręczną, piłką nożną, koszykówką i siatkówką. Szkoła ma możliwość organizowania imprez sportowych. W hali odbywają się zajęcia szkolne, jest tam też ścianka wspinaczkowa, prowadzone są zajęcia baletowe i ogólnorozwojowe – mówi.

Takich obiektów w Krakowie w ostatnich latach powstały setki. Są to nie tylko hale, ale i baseny, w tym aż 11 krytych. Wiele z nich tworzy kompleksy sportowe. Trzy z nich, te pod szyldem Com-Com Zone, od lat prowadzi w Krakowie Stowarzyszenie Siemacha. – Idea założycielską obiektów było połączenie sportu i wychowania we wspólny projekt społeczny. W Nowej Hucie pod jednym dachem stworzyliśmy warunki współistnienia profesjonalnej oferty sportowej, nowoczesnego zaplecza warsztatów edukacyjnych dla młodzieży oraz specjalistycznego oddziału psychoterapii. Dzięki temu na mapie Krakowa pojawiło się unikatowe miejsce, będące nie tyle centrum sportu, co centrum rozwoju – wyjaśnia prezes Siemachy ks. Andrzej Augustyński. Każde z Centrów Rozwoju Com-Com Zone jest inne. Wszystkie służą uczniom krakowskich szkół, wychowankom Siemachy i wszystkim krakowianom, którzy chcą skorzystać z ich oferty komercyjnej.



Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 40.

Kraków biega

Cracovia Maraton, Cracovia Półmaraton Królewski i Bieg Trzech Kopców – to najważniejsze imprezy biegowe w kraju.

Cracovia Maraton odbywa się od 2002 r. i jest to największy wiosenny bieg na królewskim dystansie w Polsce. W 2018 r. wzięła w nim udział rekordowa liczba uczestników – 5630! Jednak największą liczbę uczestników przyciąga Cracovia Półmaraton Królewski – w 2018 r. wystartowało w nim 8758 biegaczy. Z kolei blisko 3 tys. uczestników bierze co roku udział w Biegu Trzech Kopców.



Cracovia Maraton to biegowa wizytówka stolicy Małopolski.



Pytamy prezydenta

Co było większą porażką: brak Euro 2012 w Krakowie czy brak Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r.?

JM: Dla mnie obie te sprawy były porażką i obie były sprokurowane. Jeśli chodzi o Euro, było powiedziane, że miasta, które najlepiej spełnią wymagania, dostaną mistrzostwa. My zajęliśmy pierwsze miejsce, a imprezę dostał... Poznań. Kiedyś Jan Kulczyk mnie zapytał, czy nie mam do niego o to pretensji. Nie dawało mi to spokoju i zastanawiałem się, z kim mógł to załatwić. I wie pan co? Załatwił to z Platinim [Michel Platini – prominentny działacz UEFA i FIFA – dop. autor]. Ja nie miałem takiej siły przekonywania. Ale nie mam też sobie nic do zarzucenia, bo zrobiliśmy wszystko, nawet rozbudowaliśmy stadion Wisły.

A jakie były kulisy referendum w sprawie Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2022?

JM: Był duży nacisk społeczny, by zrobić to referendum.

Cały czas Pan powtarza, że Zimowe Igrzyska Olimpijskie opłacałyby się miastu. Tymczasem dopuścił Pan do tego, że osoby, które nie miały tej wiedzy, pozbawiły miasto zysków.

JM: To są minusy demokracji. Pamiętam taką rozmowę z pewną kobietą, która była przeciwko igrzyskom. Pytam ją, dlaczego jest przeciw. Odpowiada, że nas na to nie stać. Więc dopytuję: wie pani, jaki jest budżet Krakowa? I słyszę: pewnie ze 100 mln. (śmiech) No to trudno

dyskutować z takimi ludźmi, którzy nie mają elementarnej wiedzy o funkcjonowaniu miasta.

Gminę stać na utrzymanie stadionu Wisły?

JM: Zawsze popierałem ideę jednego stadionu i chciałem go wybudować na 100-lecie obu klubów. Część radnych była jednak zwolennikami Wisły, druga część Cracovii i doszli do wniosku, że muszą być dwa stadiony, bo tu i tu jest „święta ziemia”. Tymczasem padła propozycja budowy jednego stadionu przez firmę amerykańską i miało to kosztować ok. 300 mln zł. Warunek, że oba kluby mają na nim grać, był jednak nie do przejścia. Więc powstały dwa obiekty. Wisła pierwotnie była projektowana na mniej widzów, ale została przeprojektowana w związku z Euro.

Żałuje Pan?

JM: Żałuję, bo w tej chwili w stadion Wisły włożyliśmy 600 mln zł. Stadion Cracovii to koszt 300 mln.

Co Kraków zyskał na organizacji Igrzysk Europejskich w 2023 r.?

JM: 400 mln zł.

Wydane na remonty nakładkowe, czyli kosmetykę. Wydane na inwestycje, które i tak były zaplanowane.

JM: Remonty były potrzebne. A inaczej się robi inwestycje, kiedy dostajemy pieniądze z zewnątrz, a te, które mieliśmy zaplanowane z budżecie miasta, możemy przesunąć na inne potrzeby.



To krakowianie zdecydowali, że w samym centrum miasta, przy ul. Karmelickiej, powstał park Wisławy Szymborskiej.

BO od dekady zmienia miasto

Co łączy park im. Wisławy Szymborskiej, zagospodarowanie Bagrów, szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej pn. „Mali ratownicy” i zakupy książek dla bibliotek? Wszystkie te zadania zrealizowano, bo zagłosowali na nie mieszkańcy w kolejnych edycjach budżetu obywatelskiego!

Od 2014 r. krakowianki i krakowianie decydują, w jaki sposób wydać pewną, z roku na rok coraz większą, część środków z miejskiej kasy. Dzięki budżetowi obywatelskiemu zmieniają nie tylko dzielnice, w których mieszkają, ale także wybierają najciekawsze pomysły dotyczące całego Krakowa.

Ubiegłoroczna, 10. edycja BO przyniosła 144 projekty z największym poparciem głosujących. Było to 9 zadań ogólnomiejskich i 135 dzielnicowych, na których sfinansowanie Miasto przeznaczyło 38 mln zł. W latach 2014–2022 w BO wybrano do realizacji aż 1214 zadań. Łączna kwota przeznaczona na sfinansowanie projektów ze wszystkich odsłon BO wynosi aż 227 mln zł, z czego prawie 150 mln zł popłynęło do dzielnic!

– W ciągu tej dekady istnienia budżetu obywatelskiego obserwujemy zmiany projektów, które były zgłaszane i wybierane. Na początku zainteresowaniem cieszyły się projekty infrastrukturalne, doceniane były i nadal są zadania związane z zielenią, a teraz licznie pojawiły się także projekty związane z integracją społeczną i sportem. Ten trend i oddolne próby wzmacniania kontaktów międzyludzkich bardzo cieszą, zwłaszcza w czasach po pandemii – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

Ubiegłoroczna edycja była rekordowa nie tylko pod względem frekwencji głosujących (prawie 70 tys. osób!), ale także z uwagi na liczbę zgłoszonych zadań.



Projekt „Kocham Staw Płaszowski” to jeden ze zwycięzców budżetu obywatelskiego w 2020 r.

4,5 mln zł

Tyle wynosiła kwota przeznaczona na pierwszą edycję BO. W 2024 r. to 46 mln zł!



Dzięki głosom mieszkańców zainstalowano lunety astronomiczno-widokowe na kopcu Kraką.

Miasto (roz)daje karty!

Kraków jako jedno z nielicznych dużych miast co roku zwiększa liczbę mieszkańców, będąc jednocześnie najwyżej ocenianym polskim ośrodkiem wśród najlepszych w Europie miejsc do założenia rodziny i wychowywania dzieci (wg niezależnych badań przeprowadzonych przez międzynarodową platformę do nauki języków Preply w 2022 r.). Z myślą o swoich mieszkańcach Kraków wraz z partnerami komercyjnymi przygotował programy zniżek i uprawnień, do skorzystania z których uprawniają... nasze karty.

Każdemu, kto jest zameldowany w Krakowie albo płaci tu podatki, przysługuje Karta Krakowska. Obecnie liczba beneficjentów tego działającego od 2018 r. programu to prawie 336 tys.! Posiadacze ważnej Karty Krakowskiej mogą przede wszystkim kupić taniej imienne bilety okresowe na przejazdy komunikacją miejską (to wydatek 80 zł na bilet sieciowy normalny i 40 zł na ulgowy), ale zniżki obowiązują także w instytucjach kultury, sklepach czy restauracjach.

Z kolei krakowskie rodziny wielodzietne (z co najmniej trójką pociech) dzięki Krakowskiej Karcie Rodzinnej 3+ mogą niższym kosztem korzystać z bogatej oferty kulturalnej, rekreacyjnej i sportowej przygotowanej przez instytucje miejskie i partnerów prywatnych, mają także ułatwiony dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej oraz różnorodnych usług. Karta ta zapewnia także pierwszeństwo przy zapisach do żłobków samorządowych oraz bezpłatne przejazdy komunikacją miejską, które przysługują



Karta Krakowska – dzięki niej mieszkańcy miasta i osoby płacące podatek pod Wawelem mogą korzystać m.in. z tańszych biletów okresowych na przejazdy komunikacją miejską.

dzieciom i młodzieży. W roku 2022 programem objętych zostało 5956 rodzin.

Swoją specjalną kartę mają także rodziny z dziećmi z niepełnosprawnościami lub z osobami dorosłymi, u których niepełnosprawność powstała przed 21. rokiem życia. Karta „N” upoważnia m.in. do przyjęcia poza kolejnością do krakowskich żłobków i zwolnienia z opłat za pobyt dziecka w placówce, bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską czy 50-procentowej zniżki na bilety wstępu do miejskich muzeów, teatrów oraz na miejskie baseny. Z kart „N” korzystają blisko 24 tys. osób z prawie 5 tys. rodzin.

670

W tylu miejscach
można skorzystać
z rabatów
oferowanych
w ramach kart
KKR3+.

Kraków pomaga przyszłym rodzicom

W 2021 r. krakowscy radni zdecydowali, że Kraków dołączy do innych samorządów wspierających swoich mieszkańców w nierzadko trudnych i kosztownych staraniach o potomstwo.

W 2022 r. Miasto przeznaczyło na realizację „Gminnego programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Krakowa” 1 mln zł, co pozwoliło na dofinansowanie procedury in vitro 201 parom. W efekcie na świat przyszło 70 dzieci! – Jest to jeden z najlepszych wyników w Polsce, a dla nas powód do satysfakcji, ponieważ udało się opracować skuteczny program – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

W lutym 2023 r. wszyscy cieszyliśmy się z narodzin Wiktorii, której rodzice w drodze

po swoje szczęście skorzystali z miejskiego wsparcia. – Gdyby nie miejski program, musielibyśmy odłożyć w czasie – zapewne o rok – nasze podejście do procedury. Czas odgrywa tu kluczową rolę, bo in vitro wcale nie daje gwarancji sukcesu i zwykle wiąże się z kilkoma próbami – podkreślała na łamach dwutygodnika KRAKÓW.PL mama dziewczynki. W 2023 r. środki przeznaczone dla walczących o potomstwo par były jeszcze większe: 1,8 mln zł pozwoliło na dofinansowanie zabiegu 363 parom.

Miasto z najciekawszej strony

Informacja to podstawa. O tym, co dzieje się w mieście – nie tylko od strony administracyjnej – od lat informują nasze media: Miejska Platforma Internetowa „Magiczny Kraków”, dwutygodnik KRAKÓW.PL i internetowa telewizja.krakow.pl.

Ponad 100 mln wizyt i prawie 302 mln odsłon zanotował od swojego debiutu w 2005 r. serwis KRAKÓW.PL. Dziś to łącznie kilkadziesiąt portali tematycznych, moduły informacyjne oraz samodzielne podstrony. – Oprócz codziennej porcji newsów – w tym tych z poszczególnych dzielnic Krakowa – dużą popularnością cieszą

się też obecne na stronie multimedia. Kamerki internetowe, fotokronika i galerie zdjęć tylko w październiku 2023 r. zanotowały prawie 86 tys. odsłon. Co tydzień wyselekcjonowana porcja najważniejszych informacji trafia do odbiorców newslettera. Ponad 99 tys. razy pobrana została z kolei aplikacja KRAKÓW.PL, której użytkownicy codziennie dostają do pięciu krótkich informacji z miasta – mówi Monika Chylaszek, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej.

Rosnącą popularnością cieszą się też miejskie profile w mediach społecznościowych. Profil na Facebooku obserwuje 364,5 tys. osób (w 2015 r. było to 56 tys.), na Instagramie 64 tys., a na platformie X (dawny Twitter) – 48 tys.

Od 2015 r. informacji o mieście dostarcza także miejska telewizja, która do tej pory wyprodukowała ponad 7200 filmów. Najpopularniej-

sze materiały mają ponad 6 mln wyświetleń!

Z kolei dla tych z Państwa, którzy najbardziej cenią media drukowane, od 16 lat co dwa tygodnie ukazuje się bezpłatne czasopismo. KRAKÓW.PL ma nakład 32 tys. egzemplarzy, dzięki czemu pismo jest dostępne nie tylko w różnych siedzibach UMK, bibliotekach czy ośrodkach kultury, ale także – w dniu ukazania się – jest rozdawane z ręki w kilku punktach miasta.

Informacje o tym, czym żyje miasto, można znaleźć także w tramwaju czy autobusie – dzięki BUS TV, oraz w miejskiej przestrzeni – na 40 tablicach elektronicznych AMS.

Wyprawka na dobry początek

Kraków wita swoich nowo narodzonych mieszkańców w sposób szczególny – Krakowską Wyprawką. Od początku realizacji programu w 2018 r. nasi kurierzy dostarczyli ponad 33 tys. paczek!

Prezent dla nowych mieszkańców stolicy Małopolski to ich symboliczne powitanie przez Miasto i – mamy nadzieję – dobry początek budowania więzi z nami. Upominki to specjalnie zaprojektowane, bezpieczne i wyprodukowane z wysokiej jakości materiałów przedmioty, powiązane tematycznie z Krakowem, jego historią i barwami.

W kontakcie z mieszkańcami

Nowym rozwiązaniem ułatwiającym mieszkańcom kontakt z urzędem i uzyskanie potrzebnych informacji jest uruchomione w styczniu 2023 r. Krakowskie Centrum Kontaktów.

W ubiegłym roku pracownicy KCK obsłużyli ponad 157 tys. połączeń. W 73 proc. przypadków dzwoniący uzyskali wyczerpującą odpowiedź na swoje pytania, 22 proc. telefonów przekierowano do pracowników merytorycznych, którzy prowadzili daną sprawę, a resztę stanowiły sprawy skomplikowane, wymagające specjalistycznej wiedzy pracowników właściwych wydziałów.



Dzwoniąc pod numer 12 616 55 55, mieszkańcy najczęściej zadają pytania związane z rejestracją pojazdu, wymianą i uzyskaniem prawa jazdy, wymianą dowodu osobistego, nadaniem numeru PESEL oraz rejestracją osoby bezrobotnej.

– Krakowianie mogą zdobyć większość informacji pod jednym numerem telefonu, bez „błą-



Krakowska Wyprawka czeka na nowo narodzonych mieszkańców Krakowa.

dzienia” po urzędzie, z kolei urzędnicy mogą skupić się na prowadzeniu konkretnych spraw i postępowań – daje to możliwość dalszego podnoszenia jakości obsługi mieszkańców. KCK to element Smart City – nowoczesnego Krakowa – mówi Bogusław Kośmider, zastępca prezydenta Krakowa ds. obsługi mieszkańców.



Pytamy prezydenta

W Pana programie wyborczym z 2002 r. czytamy: „Wprowadzę zasadę pełnej jawności działań Prezydenta i Urzędu Miasta oraz ścisłej współpracy z organizacjami obywatelskimi”. Nie wprowadził jej Pan, bo nadal trudno znaleźć niektóre dokumenty produkowane przez UMK lub jednostki miejskie.

JM: Nieprawda. Większość dokumentów można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej. Choćby cały spis umów zawieranych przez urząd. Czasem wręcz słyszę, że dokumentów, a dotyczą one każdej dziedziny funkcjonowania miasta, jest tak dużo, że trudno na BIP-ie cokolwiek odnaleźć.

✓ **Wiele było przypadków, gdy ktoś pytał – w trybie dostępu do informacji**

publicznej – o jakieś dokumenty, a jednostki robiły wszystko, by nie odpowiedzieć. To znaczy odpowiedzieć musiały, ale często te odpowiedzi były kuriozalne, nie na temat i wysyłane w ostatnim dozwolonym przez prawo terminie.

JM: Zacznę od końca. Do urzędu wpływają w ramach dostępu do informacji publicznej tysiące pytań. Na odpowiedź trzeba czasem poczekać, bo pytania są często skomplikowane, wymagają analizy danych, których nikt nie ma pod ręką, tylko trzeba je wyłuskać z innych dokumentów. Nie mamy sztabu urzędników zajmujących się wyłącznie odpowiedziami na pytania, tylko ludzie robią to równoległe ze swoimi codziennymi

obowiązkami. Co do jakości odpowiedzi: myślę, że tutaj przede wszystkim jest problem z tym, że nie wszystkie sprawy są informacją publiczną. Piszący często oczekują, że podamy im np. dane, które dotyczą konkretnego pracownika. Chcą też np. dostępu do poczty mailowej urzędnika czy jego roboczych notatek. Niestety, muszą się rozczarować. Natomiast ja jestem przekonany, że „zasada pełnej jawności działań Prezydenta i Urzędu Miasta” została przeze mnie wprowadzona, bo ma Pan dostęp do każdego oficjalnego dokumentu wytworzonego przez UMK.

Niektóre z tych dokumentów spłonęły razem z miejskim archiwum.

JM: Niektórzy do tej pory sugerują, że ja to archiwum spaliłem... Tylko że zarzuty postawiono projektantowi, wykonawcy, pracownikom Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, a nie komuś z UMK. Nawet

jeżeli spłonęły jakieś dokumenty, np. pozwolenia na budowę, które budzą największe kontrowersje, to ich kopie są w poszczególnych wydziałach UMK czy innych instytucjach. Większość z nich da się odnaleźć.

Społeczeństwo obywatelskie to m.in. konsultacje społeczne. Te organizowane w Krakowie to często jakaś kpina, i to pod różnymi względami. Zacznijmy od frekwencji, która czasem jest dramatyczna.

JM: Były takie konsultacje dotyczące hałasu. Niech Pan zgadnie, ile osób pojawiło się w sumie na pięciu spotkaniach. Odpowiem Panu: zero. Nie przyszedł nikt na żadne spotkanie. Natomiast są tematy, które ludzi interesują. Konsultacje w sprawach Wesołej czy budowy linii tramwajowej cieszyły się zainteresowaniem. Praktyka jednak pokazuje, że na konsultacje nikt nie ma czasu, a potem, gdy rusza inwestycja, zaczynają się protesty.

Często konsultacje to tak naprawdę prezentacje koncepcji urzędników. Może ludzie nie przychodzą, bo są przeświadczeni, że i tak ktoś już zdecydował za nich?

JM: Ogólne dywagacje o tym, że jest np. potrzebna budowa drogi, do niczego nie prowadzą. Ja jestem zwolennikiem proponowania jakiegoś konkretnego rozwiązania, żeby był materiał do dyskusji. Natomiast zapewniam, że głosy krakowian są realnie brane pod uwagę, a po konsultacjach nanoszone są poprawki.

Frekwencja kuleje też podczas głosowań budżetu obywatelskiego, którego nie jest Pan największym zwolennikiem. Dlaczego?

JM: Nie jestem też przeciwnikiem, bo widzę, jak ten budżet obywatelski się zmienia na przestrzeni lat. Na początku zgłaszano pomysły kompletnie oderwane od potrzeb mieszkańców, jakieś konkursy na wiersze itp. **Moim zdaniem z roku na rok projekty są coraz lepsze i coraz bardziej dopracowane**, bo rośnie świadomość, że to są pieniądze publiczne, z budżetu miasta, a nie jakieś „dodatkowe” pieniądze. Natomiast uważam, że wiele dobrych pomysłów zgłaszanych przez tzw. zwykłych mieszkańców przegrzywa, bo BO zawłaszczają aktywiści, którzy chociażby przez zaprzyjaźnione media lepiej reklamują swoje projekty i tym samym za publiczne pieniądze realizują idee swoich stowarzyszeń czy organizacji. Nie znam mechanizmów, które mogłyby to zablokować.

Media miejskie to narzędzie urzędniczej propagandy?

JM: Urzędniczej informacji. Media miejskie służą temu, żeby informować mieszkańców o sprawach, które dla mediów komercyjnych są nieatrakcyjne. Bo co jest atrakcyjnego w wyjaśnianiu, jak powstają plany zagospodarowania przestrzennego? Albo co jest atrakcyjnego w regularnym przypominaniu, że seniorzy mogą korzystać z zajęć w Centrach Aktywności Seniora? Dziennikarze mediów miejskich zdają sobie sprawę, jak bardzo są na cenzurowanym i że każde napisane przez nich słowo będzie prześwietlone pod kątem propagandy, dlatego dużą wagę przykładają do rzetelności. Ci, którzy żądają likwidacji mediów samorządowych, zapominają, że nie ma mediów niezależnych. Każda redakcja ma swojego właściciela i własną politykę redakcyjną. Widać to niestety i w mediach publicznych, i w komercyjnych.



ŚRÓDMIEŚCIE: Stare Miasto, Grzegórzki i Prądnik Czerwony



→ Tylko w latach 2021–2022 na terenie Starego Miasta ukończone zostały 43 zadania inwestycyjne o łącznej wartości ok. 74 mln zł, w dzielnicy Grzegórzki – 22 zadania za ok. 56 mln zł, a w dzielnicy Prądnik Czerwony – 43 zadania o wartości ok. 39 mln zł.

Dawna dzielnica szpitalna – Wesola – staje się powoli nową wizytówką miasta.

Inwestycje

Zmiany najwyraźniej widać w sferze inwestycji. Pod wyremontowanym Rynkiem Głównym powstało podziemne muzeum. Z Małego Rynku zniknął szpecący parking, dzięki czemu plac stał się nowym salonem miasta, a ulice Sienna, św. Krzyża, Mikołajska i Senacka odzyskały dawną świetność, podobnie jak pl. Wszystkich Świętych. Program modernizacji objął większość dróg i chodników w rejonie drugiej obwodnicy, m.in. Aleje Trzech Wieszczów, ulice Krowoderską, Janickiego, Daszyńskiego, Dobrą, Lubicz, Pawią, Rakowicką. Modernizacji doczekały się też okolice pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Dziś to nowoczesna przestrzeń z galerią handlową oraz dworcami kolejowym i autobusowym. W 2008 r. oddane do użytku zostały: pierwszy w Krakowie tunel z fragmentem trasy szybkiego tramwaju i całkowicie przekształcone rondo Mogiłskie. Przebudowane jako turbinowe zostało rondo Grzegórzeckie. Zmodernizowano także kluczowe odcinki torowisk tramwajowych, m.in. w ulicach Karmelickiej i Krakowskiej. Powstały kładki pieszo-rowerowe Kazimierz–Podgórze i Grzegórzki–Zabłocie. Jedną z ostatnich zmian jest rewitalizacja pl. Biskupiego. Trwa przebudowa ulic Zwierzynieckiej i Kościuszki.

Historyczne centrum bardziej zielone

Śródmieście oprócz najbardziej znanego zieleńca Krakowa, czyli Plant, oraz parków Strzeleckiego, Dąbie i Zaczarowanej Dorożki może teraz pochwalić się nowymi zielonymi miejscami.

Jednym z nich jest prawie 8-hektarowy park Reduta, którego charakter współtworzyli krakowianie w toku przeprowadzonych przez Zarząd Zieleni Miejskiej warsztatów. W ramach realizacji projektów zgłoszonych do budżetu obywatelskiego zdegradowana przestrzeń przy ul. Karmelickiej zmieniła się w park Wisławy Szymborskiej. Z kolei 1 stycznia 2023 r. dzięki staraniom Miasta został otwarty park Jalu Kurka.

W Śródmieściu od 2016 r. powstają też mniejsze parki – ogrody krakowian. To m.in. ogród Kwietny przy ul. Łobzowskiej, ogród Kasztanowy przy ul. Wita Stwosza czy ogród Fabryczny przy ul. Fabrycznej. Tworzone są kolejne.

Nowa wizytówka Krakowa

W 2019 r. Miasto odkupiło od Szpitala Uniwersyteckiego teren Wesolej razem z imponującymi gmachami szpitalnymi i budynkami pomocniczymi. Dziś Wesola zamienia się stopniowo w miejsce, którego znakami rozpoznawczymi będą niezwykła historia, kultura, sztuka, gastronomia i zieleń. Na terenie Wesolej już działają miejskie instytucje. Jedną z nich jest Apteka Designu, zlokalizowana w dawnej aptece przy ul. Kopernika. Wkrótce do Wesolej sprowadzą się Krakowski Holding Komunalny, trzy restauracje i Centrum Edukacyjno-Gastronomiczne. Krakowskie Biuro Festiwalowe pozostanie przy ul. Kopernika 15B. Biblioteka Kraków będzie mieć siedzibę w nowym budynku, który stanie w miejscu obecnego parkingu, między ulicami Kopernika i Grzegórzecką. Po modernizacji budynków 15 i 15A przy ul. Kopernika wprowadzą się do nich Instytut Literatury i Małopolski Instytut Kultury.



Piesi i rowerzyści mogą korzystać z nowej przeprawy przez Wisłę. Kładka, która towarzyszy wyremontowanej linii kolejowej, łączy Zabłocie z Grzegórkami i Kazimierzem.

KROWODRZA: Prądnik Biały, Krowodrza, Bronowice i Zwierzyniec



Zmodernizowane rondo Ofiar Katynia.

Buduje się!

Krajobraz dawnej Krowodrzy w ostatnich latach mocno ewoluje – dzieje się tak głównie za sprawą inwestycji transportowych. Powstają nowe linie tramwajowe, estakady i wielopoziomowe ronda. Modernizowane są torowiska i rozbudowywane drogi. W 2023 r. tramwaje pojechały trasą nowej linii z Krowodrzy Górki do Górki Narodowej. To trzeci etap budowy Krakowskiego Szybkiego Tramwaju i kolejna linia tramwajowa, po powstałej w latach 2006–2007 linii z ul. Pawiej do pętli Kamienna. W 2019 r. nową jakość zyskał trakt tramwajowy do Bronowic. Modernizacja torowisk w ulicach Królewskiej, Podchorążych i Bronowickiej (na odcinku od ul. Głowackiego do ul. Rydla) wraz z pętlą tramwajową i infrastrukturą towarzyszącą kosztowała ponad 77 mln zł. W 2024 r. zakończy się modernizacja innego ważnego torowiska w ulicach Zwierzyńskiej i Kościuszki.

Równie ważne dla udrożnienia ruchu są powstałe w dwóch ostatnich dekadach estakady: ta nad przebudowanym rondem Polsadu (budowa w latach 2006–2007), tworząca bezpieczne połączenie między północnymi dzielnicami Krakowa, i ta nad rondem Ofiar Katynia, które jest elementem trzeciej obwodnicy miasta i zarazem bramą wjazdową do niego od strony autostrady A4.

Duże znaczenie dla sprawnej komunikacji ma również modernizacja ulic w dzielnicy.

Mowa tu o zakończonej w 2023 r. przebudowie ul. Królowej Jadwigi, rozbudowie ul. Władysława Łokietka czy remoncie ul. Opolskiej.

Zielono mi

Oprócz Błoni ta część Krakowa może pochwalic się wieloma parkami, które w ostatnim dwudziestolecu przeszły częściową lub całkowitą rewitalizację. Odmienione zostały m.in. park Jordana, w którym powstał pierwszy wodny plac zabaw w Krakowie, park Młynówka Królewska (najdłuższy park w Polsce) i park Krakowski.

Na rewitalizację czeka park Wyspiańskiego – jedyny „ukryty” krakowski park, usytuowany pośród ogródków działkowych. Nowym zielonym punktem na mapie miasta jest park rzeczny Tetmajera. W 2023 r. rozpoczęto też proces zagospodarowywania parku przy ul. Radzikowskiego. Od 2018 r. miasto posiada też zielony obszar rekreacyjny wokół fortu Bronowice.

W Krowodrzy znajduje się również najstarszy ogród kieszonkowy w naszym mieście – powstały w 2016 r. Pierwszy Ogród Krakowian przy ul. Fałata. Po nim utworzono kolejne miniparki, m.in. Malwowy Ogród Krakowian przy ul. Balickiej czy Literacki Ogród Krakowian przy ul. Kraszewskiego.

Więcej na oświatę

Tylko w latach 2019–2023 na budowę i rozbudowę placówek oświatowych w Krowodrzy przeznaczono ponad 86,5 mln zł.

We wrześniu 2020 r. rozpoczął działalność Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12 przy ul. ks. Józefa Meiera, na os. Gotyk. To całkowicie nowa placówka, przeznaczona dla 500 dzieci. Koszt inwestycji to ponad 31 mln zł. Nakładem 21 mln zł rozbudowana została Szkoła Podstawowa nr 50 przy ul. Katowickiej, powiększyła się także Szkoła Podstawowa nr 67 przy ul. Kaczorówka. W 2023 r. zakończyła się też przebudowa Samorządowego Przedszkola nr 38 przy ul. Jabłonkowskiej.



Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” zaprasza dzieci oraz dorosłych na niezwykłą leśną przygodę.

PODGÓRZE: Dębniki, Łagiewniki-Borek Fałęcki, Swoszowice, Podgórze Duchackie, Bieżanów-Prokocim oraz Podgórze

Trasy nowych możliwości

Krajobraz i możliwości komunikacyjne tej części Krakowa diametralnie odmieniła budowa Trasy Łagiewnickiej. Sprawniej i bardziej komfortowo poruszamy się też po przebudowanych ulicach. Tylko w ciągu czterech ostatnich lat (2019–2023) przebudowane lub rozbudowane zostały ulice: Bieżanowska, Czerwone Maki, Domagały, Dygasińskiego, Forteczna, Krzyżańskiego, Mochnaniec, Myślenicka, Rybitwy I etap, Wązewskiego I etap, Wrobela, Wrony. W tym samym czasie powstało nowe skrzyżowanie z ruchem okrężnym przy zbiegu ulic Heleny, Ćwiklińskiej i Barbary (74,7 mln zł).

W dwóch ostatnich dekadach Podgórze doczekało się też nowych tras tramwajowych. W 2010 r. została uruchomiona linia do Małego Płaszowa. Równocześnie, również na potrzeby tej linii, powstawała estakada w ciągu ulic Nowohuckiej i Powstańców Wielkopolskich oraz całkowicie nowa ul. Kuklińskiego. W 2019 r. przy pętli w Małym Płaszowie utworzono parking w systemie P&R.

Również w 2010 r. rozpoczęła się budowa kolejnej linii tramwajowej – na Ruczaj, od skrzyżowania ulic Brożka i Kapelanka do pętli Czerwone Maki. Prace zakończono w 2012 r. Przy okazji zmodernizowano układ drogowy w rejonie nowej linii, m.in. poszerzono ulice Grota-Rożewskiego i Bobrzyńskiego.

Wpływ na poprawę komunikacji w Podgórzu miały niewątpliwie także m.in. program modernizacji dróg i chodników z lat 2019–2023, w ramach którego zmodernizowano kilkadziesiąt dróg, a także budowa nowych ścieżek rowerowych czy przebudowa stacji kolejowej SKA Kraków Swoszowice wraz z budową parkingu typu P&R.

W 2020 r. wybudowana została ścieżka rowerowa biegnąca od planowanej kładki łączącej Kazimierz z Ludwinowem wzdłuż ul. Konopnickiej do ronda Matecznego, a następnie wzdłuż ul. Kamieńskiego (wraz z kładką w ul. Kamieńskiego). Koszt tej inwestycji to ponad 18 mln zł. Nowa ścieżka rowerowa powstała również wzdłuż ul. Babińskiego – od skrzyżowania z ul. Bunscha wzdłuż ul. Baczyńskiego oraz Skotnickiej do skrzyżowania z ul. Trockiego.



Rok 2023 przyniósł zakończenie prac przy modernizacji dróg dojazdowych do Szpitala Uniwersyteckiego.

136 mln zł

Tyle kosztowała realizacja zielonych projektów w Podgórzu w latach 2019–2023.

Zielone Podgórze

W czerwcu 2023 r. oddano do użytku kąpielisko na Zakrzówku wraz z okalającym je ponad 50-hektarowym parkiem. W ostatnich latach poważny lifting przeszły popularne podgórskie parki: Maćka i Doroty, Bednarskiego, Jerzmanowskich, Duchacki, Kurdwanów i park rzeczny Wilga. Tylko w 2023 r. krakowianie zyskali również kilka mniejszych zielonych enklaw, m.in. ogród Saski przy ul. Saskiej, Baśniowy Ogród Krakowian przy ul. Pańskiej i Szachowy Ogród Krakowian przy ul. Popławskiego.

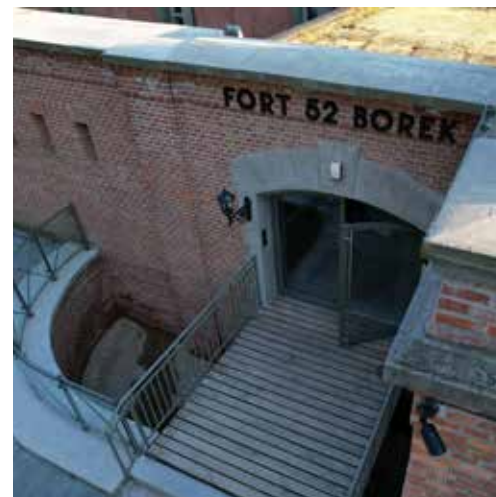
Rewitalizacja i przebudowa wielu zielonych miejsc w Podgórzu to efekt realizacji projektów budżetu obywatelskiego. Tak jest w przypadku np. parku w Łagiewnikach (III etap prac), rewitalizacji parku Duchackiego czy tworzenia parku przy ul. Wadowickiej.

Nowe życie fortów

Zachowane zabytkowe części fortu 52A Jugowice zostały rewitalizowane i zaadaptowane na Muzeum i Centrum Ruchu Harcer-

skiego. Na potrzeby placówki wzniesiono też całkowicie nowy budynek.

W zrewitalizowanym i zaadaptowanym w latach 2013–2022 forcie 52 Borek swoje miejsce znalazły m.in. Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki oraz filia Centrum Kultury Podgórze. Przy forcie powstał też ogólnodostępny park.



Zrewitalizowany Fort 52 Borek stał się siedzibą Biblioteki Polskiej Piosenki oraz filii Centrum Kultury Podgórze.

NOWA HUTA: Czyżyny, Mistrzejowice, Bieńczyce, Wzgórza Krzesławickie i Nowa Huta



Ulica Igołomska – najdłuższa ulica w mieście – po rozbudowie.

Inwestycje transportowe

Prawie 500 mln zł przeznaczonych na inwestycje transportowe w latach 2019–2023 pozwoliło zakończyć wiele zadań. Rozbudowane i wyremontowane zostały pobocza i jezdnie ponad 50 ulic i uliczek osiedlowych, m.in. Szlifierskiej, Poległych w Krzesławicach, Czapińskiego, Glinik, Wadowskiej, Stalowej, Geodetów, Obwodowej, Folwarcznej, Głębinowej, Petofiego, Łęgowej, Ogłęczyzna, Pisarka, Wawelskiej, Popielidów czy Załuskich.

Kosztami ponad 363 mln zł rozbudowana została ul. Igołomska – najdłuższa ulica miasta. Zmodernizowano także krótsze, ale ważne dla ruchu ulice: Klasztorną–Fatimską, Lubocką i Glinik.

Modernizacji doczekało się jedno z najbardziej intensywnie eksploatowanych torowisk – w al. Jana Pawła II na odcinku od pl. Centralnego do ul. Bulwarowej i w ul. Ptaszyckiego (od ul. Bulwarowej do pętli tramwajowej Kopiec Wandy wraz z pętlą).

W Nowej Hucie przybyło także ścieżek rowerowych. W 2019 r. Miasto wybudowało trasy dla cyklistów od ul. Powstańców wzdłuż ulic Piasta Kołodziejka (od pętli tramwajowej do ronda Piastowskiego, po obu stronach ulicy), Srebrnych Orłów (po obu stronach ulicy), Mikołajczyka (od ronda Piastowskiego do przejścia dla pieszych w rejonie wiaduktu nad ul. Okulickiego, po obu stronach ulicy) i Wiślickiej (po wschodniej stronie ulicy).

Zielona Huta

W ostatnich dwóch dekadach praktycznie każdy z nowohuckich parków przeszedł całkowitą lub częściową rewitalizację, powstały też zupełnie nowe, mniejsze enklawy zieleni – parki kieszonkowe. Imponująco wygląda park Lotników Polskich – drugi co do wielkości park w Krakowie, okrzyknięty „krakowskimi Malediwami” – za sprawą stawu o powierzchni hektara i plaży dla mieszkańców.

W latach 2019–2021 rewitalizacja objęła park Tysiąclecia w Mistrzejowicach. Powstał m.in. park sensoryczny z punktem widokowym między osiedlami Tysiąclecia i Oświecenia. Zakończyły się również prace przy połączeniu parków Reduta i na os. Złotego Wieku. Nowohucianie mogą też korzystać z zielonego terenu przy Dworku Matejki. W 2023 r. rozpoczęła się rewitalizacja parku Zielony Jar Wandy – jej pierwszy etap zakończy się w 2024 r.

Warto też wspomnieć o parkach kieszonkowych. Najnowszy to ukończony w 2023 r. zieleńiec na os. Krakowiaków, który powstał w efekcie spotkań i rozmów z mieszkańcami.

Nowohuckie podwórka

Mieszkańcy dzielnicy sami zdecydowali, jak powinny wyglądać ich podwórka. Dzięki

miejskiemu projektowi „Spotkajmy się na podwórku” zrewitalizowano wnętrza kwartałów zabudowy w starej części Nowej Huty. W 2020 r. miasto odnowiło osiem podwórek – po jednym na osiedlach: Centrum A, Centrum B, Centrum D, Górali, Na Skarpie, Ogrodowym, Zgody i Zielonym. Na podwórkach powstały ciekawe przestrzenie integrujące lokalną społeczność. Wyremontowana i zmodernizowana została infrastruktura, wymieniono małą architekturę i odnowiono zieleń. Podwórka zachowały wyjątkowy charakter nowohuckiej architektury, ale różnią się nieco między sobą. Koszt rewitalizacji wnętrza nowohuckich kwartałów wyniósł 17,7 mln zł. Prace będą kontynuowane – wkrótce w podobny sposób zostanie zrewitalizowane podwórko na os. Hutniczym.



Przylasek Rusiecki – jedno z ulubionych miejsc letniego wypoczynku krakowian.

Kraków w obiektywie



Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski wydobywa pierwszą płytę i rozpoczyna modernizację nawierzchni Rynku Głównego, sierpień 2004 r.



Kraków żegna Ojca Świętego Jana Pawła II – transmisja ceremonii pogrzebowej z Watykanu, kwiecień 2005 r.



Prezydent Krakowa, Wojewoda Małopolski oraz Marszałek Województwa Małopolskiego odsłaniają tablicę upamiętniającą przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, maj 2004 r.



Budowa ronda Mogińskiego, lipiec 2007 r.



Wizyta papieża Benedykta XVI w Krakowie, maj 2006 r.



Odsłonięcie tablicy w krzyżu Sukiennic, upamiętniającej jubileusz 750-lecia lokacji Krakowa, czerwiec 2007 r.



Pożegnanie pary prezydenckiej – Lecha i Marii Kaczyńskich, kwiecień 2010 r.



Zmagania Krakowa z wezbranymi wodami, maj 2010 r.



Władysław Bartoszewski zostaje Honorowym Obywatel
lem Krakowa, luty 2013 r.



Otwarcie linii tramwajowej Czerwone Maki, listopad 2012 r.



Wizytacja budowy hali w Czyżynach, wrzesień 2013 r.



Światowe Dni Młodzieży w Krakowie z udziałem papieża Franciszka, lipiec 2016 r.



Podpisanie umowy na wykup terenu Wesolej, listopad 2019 r.



Spotkanie z wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Fransem Timmermansem, styczeń 2019 r.



Kraków podczas pandemii COVID-19, marzec 2020 r.

Kraków w obiektywie



Nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa Oldze Tokarczuk, laureatce Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, październik 2021 r.



Kraków solidarny z Ukrainą – zbiórka darów na Stadionie Miejskim przy ul. Reymonta, luty 2022 r.



Teqball na Rynku Głównym – finały rozgrywek w ramach Igrzysk Europejskich, czerwiec 2023 r.



Przedszkolaki z wizytą u prezydenta, maj 2023 r.



Uroczystość z okazji 45-lecia wpisu Krakowa na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, Zamek Królewski na Wawelu, wrzesień 2023 r.



Zaprzysiężenie Jacka Majchrowskiego na prezydenta Krakowa, listopad 2002 r.



Reprezentacyjny budynek przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, tradycyjnie nazywany pałacem Wielopolskich, od 1864 r. jest siedzibą władz miasta Krakowa.



I sesja Rady Miasta Krakowa VIII kadencji i ostatnie ślubowanie prezydenta Jacka Majchrowskiego, listopad 2018 r.



Pytamy prezydenta

Chwali się Pan sukcesami. Tym, że Kraków się rozbudował, rozwinął w wielu dziedzinach. Ale przecież pod wodzą innego prezydenta Kraków też nie stałby w miejscu. Co zrobił Pan, czego nie zrobiłby inny prezydent?

JM: Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Zakładam, że każdy na moim miejscu podejmowałby decyzje, które by uważał za najlepsze dla miasta i jego mieszkańców. Niekoniecznie takie same jak ja. Duże miasto to jednak nie jest samograj, którego nie można zepsuć. Niech Pan popatrzy na inne miasta. Rządzą w nich prezydenci, których lubię i cenię, ale jednak one się wyludniają. Albo mają prezydentów, którzy zajmują się głównie polityką, a nie zarządzaniem miastem.

Dwadzieścia jeden lat na stanowisku. Schlebia to Panu?

JM: Trochę.

Wstydzi się Pan swojego wieku? [77 lat – dop. autor]

JM: Nie, godnie się starzeję. (śmiech)

W którym miejscu Krakowa widziałby Pan swój pomnik?

JM: Może na Rynku, po drugiej stronie niż ta, po której stoi Adam Mickiewicz? (śmiech) Chociaż... Juliusz Leo dopiero po stu latach doczekał się pomnika.

Czuje się Pan niedoceniany za to, co zrobił?

✓ **JM:** Nie, ale czuję czasem absmak na skutek tego, co niektórzy piszą lub

mówią. Bardzo często w ich wypowiedziach występuję jako despota, car. To bardzo kłamliwe i niesprawiedliwe. Nie jestem ani carem, ani despota. Takich ludzi nie wybiera się pięć razy z rzędu na stanowisko. A co do pomników, to mówiąc poważnie, myślę, że zostanie w mieście kilka obiektów, które będą przypominały czasy prezydentury Jacka Majchrowskiego.

Co jest najlepszego w byciu prezydentem Krakowa?

JM: Że można coś realnie zrobić. Na przykład wykładając na uczelni, można coś powiedzieć, wytłumaczyć, ale niewiele z tego wynika. Natomiast będąc prezydentem, wymyśla sobie Pan budowę takiej Areny Kraków i ona za jakiś czas faktycznie powstaje. Odbывают się w niej koncerty, przychodzą ludzie...

Co jest najlepszego w byciu Jackiem Majchrowskim?

JM: Mój urok. (śmiech)

Jaką ma Pan najważniejszą radę dla przyszłego prezydenta Krakowa?

JM: Żeby myślał. Żeby nie podejmował pochopnych decyzji. Niektórzy zarzucają mi, że czasem nie podejmuję decyzji od ręki. Uważam, że zawsze najpierw trzeba wszystko przemyśleć, przeanalizować, zapytać ekspertów, a dopiero później zdecydować. I życzę krakowianom, by przyszły prezydent też tak robił.

